

# RB MAGAZINE

wrzesień 9/2018

**ŚWIĘTUJEMY 35 LAT SIECI  
RUSSELL BEDFORD**

**MINISTERSTWO  
PRZEŚWIETLI PACZKI  
Z CHIN – POWSTAJE NOWY  
ODDZIAŁ CELNY**

AURELIA ULITA

## **ZMIANY W ZAKRESIE CEN TRANSFEROWYCH PO KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH**

**FORBES: RZĄD ODCHODZI  
OD SPECJALNYCH STREF  
EKONOMICZNYCH**

**WAŻNY WYROK TSUE:  
PODATNIK NIE TRACI  
PRAWA DO ODLICZENIA VAT  
ZA OKRES WYKREŚLENIA  
Z REJESTRU**



# Ceny Transferowe /2018

**CENA SPECJALNA  
DLA KLIENTÓW  
CZYTELNIKÓW  
BIULETYNU!**



Konferencja

## **IV KONFERENCJA CENY TRANSFEROWE 2018/2019 KIERUNKI ZMIAN**

Warszawa, Hotel Marriott, 26-27 listopada 2018

Prowadzący



dr Andrzej Dmowski



Leszek Dutkiewicz



Michał Serafin

Organizatorzy i partnerzy

**RB** | AKADEMIA

**DZIEWA & RUTYNA**  
KANCELARIA DORADZTWA PODATKOWEGO

**Russell Bedford**  
taking you further

**eGospodarka.pl**  
Poradnik Internetu dla Twojej Firmy

**INFOR.PL**

**IPIP**

**KwF** | KARIERA  
w FINANSACH.PL

Wydawnictwo LEGIS  
prawo i ekonomia

[www.rbakademia.pl](http://www.rbakademia.pl)



10

## MINISTERSTWO PRZEŚWIELI PACZKI Z CHIN - POWSTAJE NOWY ODDZIAŁ CELNY

Autor: Marcin Kołkiewicz

15

## RZĄD ODCHODZI OD SPECJALNYCH STREF EKONOMICZNYCH

Autor: dr Andrzej Dmowski



20

## UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA W NOWEJ ODŚLONIE

Autor: Michał Zawila



# SPIS TREŚCI

Wrzesień / 2018

## RB NEWS

Świętujemy 35 lat sieci Russell Bedford .....	4
Russell Bedford w pierwszej dziesiątce rankingu Book of Lists! .....	5

## TEMAT NUMERU

Zmiany w zakresie cen transferowych po konsultacjach społecznych .....	6
--	---



## PODATKI

Kolejne zmiany w jednolitym pliku kontrolnym

13

## PODATKI

Zasady dotyczące kontroli i korygowania dochodów przez organy podatkowe – w jaki sposób powinny postępować organy podatkowe w kontekście orzeczenia NSA .....	8
Ministerstwo prześwietli paczki z Chin – powstaje nowy oddział celny .....	10
Zwolnienie z podatku VAT usług z zakresu dietetyki .	11
Planowane uproszczenie w podatkach dotyczących infrastruktury przesyłowej .....	12
Kolejne zmiany w jednolitym pliku kontrolnym .....	13



## MEDIA

Forbes: Cenzura, utrata wolności i panika nie wiadomo o co .....	14
Forbes: Rząd odchodzi od specjalnych stref ekonomicznych .....	15
Forbes: Odziedziczone mieszkanie będzie można sprzedać przed upływem 5 lat. I to bez podatku .....	16
Forbes: Ulga na start – niedoszła pułapka ZUS-u na przedsiębiorców .....	18

## PRAWO

Upadłość konsumencka w nowej odsłonie.....	20
Ważny wyrok TSUE: Podatnik nie traci prawa do odliczenia VAT za okres wykreślenia z rejestru .....	22
Wyrok SN: krok w kierunku wzmocnienia ochrony interesów spółek .....	24
UOKiK przeciwko umownym nadużyciom w parkach rozrywki. Możliwe kary finansowe .....	26
Nowelizacja ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego .....	27
Frankowicze z nową ustawą – rząd reaguje na raport NIK .....	28
Wyrok NSA: Prawa do zwrotu dopłaty nie można zbyć odrębnie od udziału w spółce .....	31

## KADRY I PŁACE

Pozwolenie na pracę a przedłużenie umowy z cudzoziemką w ciąży .....	32
--	----

# SZANOWNI PAŃSTWO

W 1983 ROKU UTWORZONO RUSSELL BEDFORD INTERNATIONAL – SIĘĆ KONSULTINGOWĄ, KTÓRA SZYBKO ROZROSŁA SIĘ DO JEDNEJ Z NAJWIĘKSZYCH NA ŚWIECIE. W TYM ROKU OBCHODZIMY WIĘC 35 LAT ISTNIENIA GRUPY. JEST TO CZAS PODSUMOWAŃ I ŚWIETNA OKAZJA DO ZAPLANOWANIA DALSZYCH KROKÓW PODBOJU RYNKU.

Firma Russell Bedford Poland przyłączyła się do sieci RBI siedem lat temu i w tak krótkim czasie osiągnęliśmy status jednej z najznamienitszych firm doradczych, co znajduje odzwierciedlenie w rankingach, w których zajmujemy wysokie lokaty. Tak mocne wejście na polski rynek i tak intensywny rozwój to oczywiście wynik ciężkiej pracy zespołu naprawdę świetnych ludzi, ale to także zasługa bycia w gronie międzynarodowych firm, które dzielą się z nami swoimi doświadczeniami i wiedzą na temat lokalnych przepisów, kultur i zwyczajów. RBI to swoista kultura pracy oparta na partnerstwie i spersonalizowanym podejściu zarówno do klienta, jak i do pracownika. Dzięki temu możemy rekrutować pracowników najlepszych w branży, tworzyć wartościowe publikacje i szkolić na wysokim poziomie w zakresie księgowości, podatków czy controllingu. Jeśli jednym z największych wyzwań jest dla Państwa udoskonalanie warsztatu i ciągły rozwój – serdecznie zapraszamy do grona Russell Bedford Poland.

Co miesiąc oddajemy na Wazę ręce podsumowanie najważniejszych tematów z zakresu podatków, prawa, kadr

i płac. W tym numerze są to artykuły odnoszące się do zmian z zakresu cen transferowych. Transfer pricing stanowi spore wyzwanie dla podatników i dla rządu. Specjalizujemy się w tej tematyce od lat, doskonaląc umiejętności dokumentacji wielu specjalistów np. na szkoleniach, które organizujemy. Na listopad przygotowujemy dla Państwa czwartą już edycję konferencji z zakresu cen transferowych, na którą gorąco zapraszamy. Stworzyliśmy też unikalne miejsce – grupę, w której możecie Państwo wymienić się doświadczeniami, a także zapytać o poradę ekspertów (grupa dostępna pod linkiem <https://www.facebook.com/groups/222352798392587/>). Tym razem w RB Magazynie znajdziecie też Państwo najnowsze orzecznictwo TSUE dotyczące prawa do odliczenia VAT, jakie przysługuje podmiotom wykreślonym z rejestru. Nie omijamy drażliwych tematów, jak np. ulgi na start czy prawa na rzecz poszkodowanych przez banki frankowiczów.

Miłej lektury  
Katarzyna Kołbuś  
Redaktor prowadząca

## WRZESIEŃ NR 9 (45) 2018

RB Magazine  
ul. Marynarska 11, 02-674 Warszawa  
tel. 22 276 61 84  
[rbmagazine.russellbedford.pl](http://rbmagazine.russellbedford.pl)

Wydawca



Redaktor Prowadząca  
Katarzyna Kołbuś  
[katarzyna.kolbus@russellbedford.pl](mailto:katarzyna.kolbus@russellbedford.pl)

Reklama  
e-mail: [marketing@russellbedford.pl](mailto:marketing@russellbedford.pl)

Projekt i skład  
PDWA Interactive Agency  
ul. Banderii 4 lok. 321  
01-164 Warszawa  
[www.pdwa.pl](http://www.pdwa.pl)

Informacje zawarte w tej publikacji są tylko dla celów informacyjnych i nie stanowią profesjonalnego doradztwa z zakresu księgowości, podatków, biznesu czy porad prawnych. Ustawy i przepisy zmieniają się szybko, więc informacje zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być kompletne i aktualne. Proszę skontaktować się z profesjonalnym doradcą przed podjęciem jakichkolwiek działań na podstawie zawartych informacji.

# Świętujemy 35 lat sieci Russell Bedford

# 35

Russell Bedford International jest jedną z najmocniej ugruntowanych sieci konsultingowych na świecie. W ciągu 35 lat grupa osiągnęła poziom, pozwalający umieścić ją w top 20 najbardziej rozwojowych tego typu sieci.

Od ponad 30 lat eksplorujemy świat w poszukiwaniu określonych wartości i wyjątkowych ludzi. Ciągły, intensywny rozwój, kompletowanie najlepszych firm z całego świata i dzielenie się wiedzą zaowocowały uzyskaniem świetnych wyników – 700 partnerów, 6000-osobowy zespół wykwalifikowanych pracowników, pasjonujących się księgowością, prawem i podatkami, 300 biur w 100 krajach. Z takimi wynikami znaleźliśmy się w ścisłej 20 najlepszych sieci konsultingowych na świecie według prestiżowego The Accountancy Age Top 20 International Networks 2017 i uzyskaliśmy wiele innych wysokich lokat w rankingach. To daje ogromną satysfak-

cję i motywację do dalszej pracy i sprawia, że nasze hasło przewodnie: „taking you further” pozostaje aktualne i mocno ugruntowane.

Ta ważna rocznica zostanie uczczona podczas 35. globalnej konferencji Russell Bedford, która będzie miała miejsce 17-21 października 2018 r. w Nowym Jorku.

Gospodarzem konferencji będzie nowojorska firma Spielman Koenigsberg&Parker. Impreza rozpocznie się od powitalnej kolacji w środę 17 października, zakończy w niedzielę 21 października.



## Russell Bedford w pierwszej dziesiątce rankingu Book of Lists!

Trzecie miejsce wśród firm doradczych według jednego z największych w Europie rankingów – to niebywały sukces, który świadczy o wysokim poziomie Russell Bedford Poland.

3	SPDC T. Szustnicki, K. Plechta, Z. Chępiński, J. Górski Sp. z o.o.	71	19 34	53 18	WNO	89 1980	Financial Planning Management Practice (Financial)
4	Russell Bedford Dmowski i Wspólnicy Kancelaria Adwokacka Sp. z o.o.	45	12 7	19 8	WNO	67 2011	Andrzej Dmowski Pracownicy Prawo



Rocznik Book of Lists to największa publikacja biznesowa o charakterze rankingowym w Polsce. Stanowi ona polsko-angielski przewodnik po polskim biznesie i gospodarce. Od ponad dwudziestu lat jest skutecznym narzędziem pracy dla działów sprzedaży, marketingu oraz firm poszukujących partnerów biznesowych wśród największych graczy na rynku.

Tegoroczna gala „Book of Lists 2018” odbyła się 17.09.br. w warszawskim hotelu Polonia. Podczas uroczystości zaprezentowały się najlepsze polskie firmy z różnych sektorów gospodarki typu B2B, w podziale na liczne kategorie: usługi finansowe, usługi dla firm, budownictwo i nieruchomości, motoryzacja i transport, edukacja, informatyka i telekomunikacja, turystyka i wypoczynek, gospodarka i przemysł.

W tej edycji zajęliśmy zaszczytne miejsca w pierwszej dziesiątce najlepszych firm w kilku kategoriach:

- 7 miejsce w kategorii firm doradztwa podatkowego,
- 3 miejsce wśród firm doradczych,
- 4 miejsce w kategorii polskie firmy prawnicze.
- 12 miejsce w kategorii firmy szkoleniowe

Gratulujemy całej ekipie RB. To dzięki Waszej determinacji i zaangażowaniu jesteśmy jedną z najlepiej rozwijających się firm w Polsce.

# ZMIANY W ZAKRESIE CEN TRANSFEROWYCH PO KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH

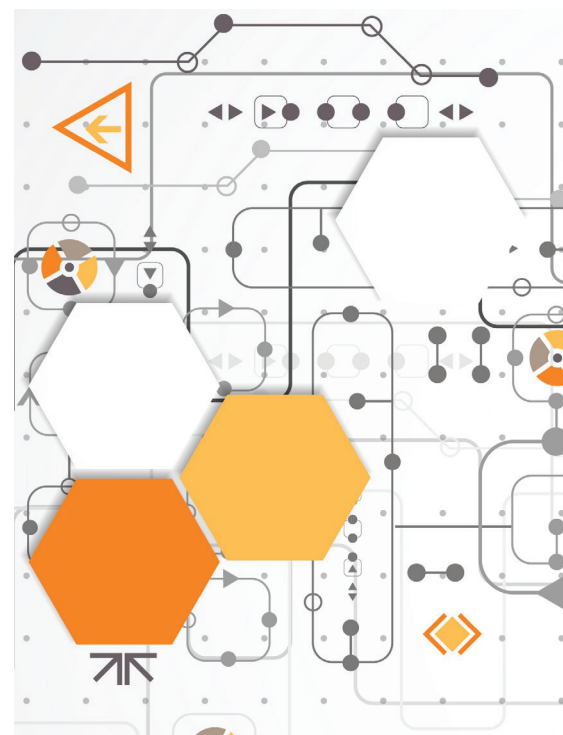
Konsultacje społeczne doprowadziły do zmiany projektowanych przepisów w zakresie cen transferowych. Zgłaszane uwagi miały na celu ograniczenie dowolności interpretacji przepisów, stosowanych w praktyce przez organy podatkowe. Poniżej wskazano najistotniejsze zmiany uwzględnione przez Ministerstwo Finansów.

Projekt ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych doprecyzuje pojęcie relacji pomiędzy spółkami tworzącymi Podatkową Grupę Podatkową a ich zagranicznymi zakładami. Wskazano, że za podmioty powiązane uznawane są za podmiot oraz jego zagraniczny zakład.

Postulowano również zmianę przepisów pozwalających organom podatkowym na pominięcie lub zmianę klasyfikacji transakcji i oszacowanie należnego dochodu na podstawie własnej interpretacji ustalonych warunków gospodarczych. Uwagi miały na celu uniemożliwienie nadużyć w trakcie prowadzonych kontroli. Ministerstwo Finansów zgodziło się, jednak na częściowe ustępstwo. Kryteria, na podstawie których organ będzie mógł dokonać odmowy rozpoznania transakcji lub jej recharakteryzacji, zostaną zawarte w rozporządzeniu wykonawczym.

Podkreślono także, że jednorodny charakter transakcji i kwestia agregacji transakcji kontrolowanych powinny być zawsze badane w danym, konkretnym przypadku, gdyż będą one zależne w szczególności od funkcji, ryzyk i aktywów stron transakcji, jak również przyjętej metody weryfikacji ceny transferowej.

Dodatkowym elementem dokumentacji lokalnej będzie analiza funkcjonalna, która umożliwi precyzyjne wskazanie roli poszczególnych stron w dokumentowanej transakcji i określenie profilu funkcjonalnego każdej ze stron. W konsekwencji pozwala ona na weryfikację tego czy metoda kalkulacji ceny w transakcji z podmiotem powiązaniem została wybrana w sposób prawidłowy i czy odpowiada zakresowi pełnionych funkcji, angażowanych aktywów i ponoszonego ryzyka.

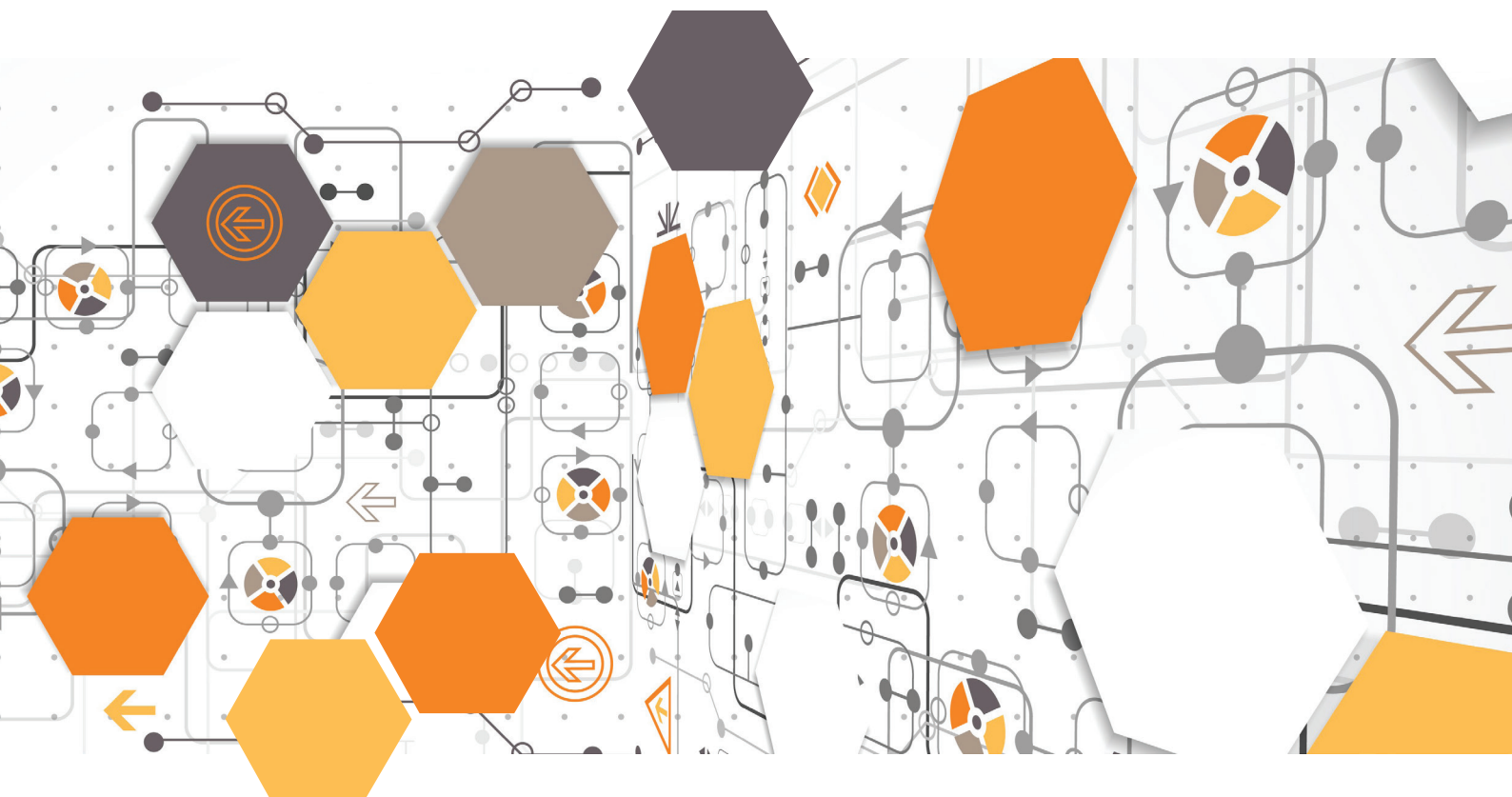


Ministerstwo Finansów zgodziło się także, by podatnicy byli uprawnieni do stosowania dowolnych metod kalkulacji ceny poprzez odesłanie do kryteriów wyboru najbardziej odpowiedniej metody. Zatem pozostawiono swobodny wybór metody kalkulacji ceny.

Poruszono także kwestię korekty cen transferowych. Wskazano, że przedmiotem korekty cen transferowych może być całość działalności podatnika w relacji z podmiotami powiązаныmi, a nie jedynie dana transakcja kontrolowana.

Uwzględniono też nowe wyłączenie w przypadku transakcji między podmiotami powiązаныmi wykazującymi za dany rok podatkowy dochód i opodatkowanych taką samą stawką podatku dochodowego. W projekcie ustawy zostanie uregulowane zwolnienie z obowiązku sporządzenia do-





kumentacji cen transferowych oraz analiz porównawczych dla transakcji krajowych.

Uwzględniono także uwagę w zakresie tego, że analizy danych porównawczych/opisy zgodności sporządzone przez podatników przed wejściem w życie ustawy zachowują aktualność przez trzy kolejne lata, chyba że zmiana warunków ekonomicznych w stopniu znacznie wpływającym na analizę danych porównawczych uzasadnia dokonanie przeglądu w roku zaistnienia tej zmiany.

Pełny raport z konsultacji publicznych można znaleźć pod poniższym adresem:

<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12313855/12522183/12522187/dokument354913.pdf>

Kancelaria Russell Bedford Poland oferuje przedsiębiorcom kompleksowe doradztwo w zakresie cen transferowych. Nasze usługi obejmują sporządzanie dokumentacji cen transferowych, analizę danych porównawczych. Zespół doświadczonych specjalistów traktuje każdą sprawę indywidualnie. Wybieramy rozwiązania optymalne dla każdego klienta.

*Jednorodny charakter transakcji i kwestia agregacji transakcji kontrolowanych powinny być zawsze badane w danym, konkretnym przypadku, gdyż będą one zależne w szczególności od funkcji, ryzyk i aktywów stron transakcji, jak również przyjętej metody weryfikacji ceny transferowej*

AURELIA ULITA

Młodszy konsultant w dziale doradztwa podatkowego. Od 2017 r. związana z kancelarią Russell Bedford Poland. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Doświadczenie zawodowe zdobywała w renomowanych lubelskich kancelariach prawno-podatkowych. Przedmiotem jej zainteresowań zawodowych jest prawo podatkowe, a w szczególności podatki dochodowe.

# ZASADY DOTYCZĄCE KONTROLI I KORYGOWANIA DOCHODÓW PRZEZ ORGANY PODATKOWE – W JAKI SPOSÓB POWINNY POSTĘPOWAĆ ORGANY PODATKOWE W KONTEKŚCIE ORZECZENIA NSA

W kontekście aktualnych zmian w zakresie obowiązków związanych z dokumentowaniem transakcji między jednostkami powiązanymi, warto zwrócić uwagę na pojawiające się rozstrzygnięcia dotyczące przepisów już obowiązujących w poprzednich latach, ponieważ to właśnie na gruncie tych przepisów realizowane są bieżące kontrole w zakresie cen transferowych.

Jednym z takich orzeczeń, które dostarczają nam istotnych wskazówek co do właściwego podejścia, jest wyrok NSA z dnia 20 czerwca 2018 r. (II FSK 1665/16), w którym sąd dokonał oceny czynności przeprowadzonych przez organy podatkowe w ramach kontroli i doszacowania dochodu u jednego z podatników, skupiając się przede wszystkim na zasadach gromadzenia i oceny materiału dowodowego w tym celu. We wskazanym wyroku kluczowe wydają się 2 aspekty:

- zasadności bezpośredniego stosowania Wytycznych OECD;
- sposobu doboru danych porównawczych w kontekście kryteriów porównywalności.

Jeśli chodzi o pierwszy ze wskazanych aspektów, pomimo wypracowanego wcześniej podejścia dopuszczającego stosowanie wytycznych OECD w celu właściwej interpretacji kra-

jowych przepisów dotyczących cen transferowych, nadal aktualna pozostaje kwestia dopuszczalności ich bezpośredniego stosowania. W omawianej sprawie sąd pierwszej instancji zakwestionował potrzebę stosowania wytycznych OECD, argumentując iż kontrolowana transakcja miała miejsce między przedsiębiorcami krajowymi, a zatem sięganie po wytyczne jest bezzasadne. NSA nie zgodził się z taką argumentacją, wskazując, iż regulacje dotyczące cen transferowych należy stosować z wyjątkową ostrożnością, jako, że wprowadzają one wyjątek od zasady ustalania dochodu na podstawie ceny uzgodnionej między kontrahentami, a co za tym idzie interpretacja tych przepisów nie powinna być ograniczona do ich wykładni gramatycznej. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, iż wytyczne OECD nie zawierają co prawda norm prawa powszechnie obowiązującego, jednak stanowić powinny „zbiór dobrych praktyk” oraz punkt odniesienia służący do wyboru właściwego

kierunku interpretacyjnego.

W kontekście drugiego ze wskazanych zagadnień, NSA podkreślił, iż należy uszczegółowić zasady przeprowadzania kontroli cen transferowych, aby cechowały się bardziej merytorycznym podejściem oraz rzetelną i wielowątkową analizą zgodności warunków transakcji z warunkami jakie ustaliłyby podmioty względem siebie niezależne.

Ponadto NSA, zwrócił uwagę na to, iż proces szacowania cen w transakcjach zawieranych pomiędzy podmiotami nie może odbywać się jedynie poprzez proste przeniesienie cen bądź marż zawartych pomiędzy podmiotami niezależnymi, bez jednoczesnej oceny porównywalności warunków tych transakcji względem transakcji kontrolowanej, a sankcja podatkowa w postaci szacowania dochodów nie może być stosowana bez udowodnienia faktu wykorzystywania pozycji podmiotu powiązanego

do przesuwania dochodów i zysków w celu zmniejszenia opodatkowania.

W analizowanej sprawie organy podatkowe dokonały ustalenia poziomu marżowości na podstawie porównania danych otrzymanych od podmiotów działających w tej samej branży co kontrolowany, do których zostało wystosowane zapytanie i które udzieliły odpowiedzi (nie bez znaczenia w tej sprawie jest również fakt, że dane podmiotów wykorzystanych do analizy zostały utajnione, jednak to nie było bezpośrednim przedmiotem rozstrzygnięć sądu). Sąd zwrócił uwagę na to, iż organy podatkowe obu instancji praktycznie w ogóle nie ustosunkowały się do kwestii analizy porównywalności. Tymczasem w opinii, organ podatkowy powinien przeprowadzić analizę porównywalności, w której należy wykazać miarodajność porównywanych transakcji, co związane jest z odniesieniem się do m.in. funkcji, warunków ekonomicznych czy strategii gospodarczej Spółki, na którą składa się koncepcja spółki, założenia modelu biznesowego, dojrzałość na rynku czy też korzystanie ze środków pomocowych w stopniu, w jakim cechy te mogą mieć wpływ na wartość rynkową transakcji.

Co więcej – organ rozpatrujący czynniki porównywalności zobowiązany jest do dokonania ich gradacji pod kątem znaczenia dla analizowanego przypadku. Innymi słowy organ podatkowy podczas dokonywanej analizy porównywalności powinien całościowo spojrzeć zarówno na spółkę jak i panujące warunki ekonomiczne.

Przytoczony wyrok nie pozostawia więc wątpliwości, iż NSA wskazując w wyroku zasady kontroli cen transferowych, dąży do tego, aby szacowanie cen pomiędzy podmiotami powiązanimi było czynnością charakteryzującą się dużą dbałością o właściwe zbadanie i zrozumienie stanu faktycznego mającego miejsce u kontrolowanego podmiotu. Z punktu widzenia podmiotów zajmujących się ustalaniem cen w transakcjach między podmiotami powiązanimi, z pewnością nie jest to wyrok przełomowy, ale stanowi właściwy krok w kierunku zapewnienia wysokich standardów i profesjonalizmu ze strony kontrolujących.

W ramach wspomnianych standardów przeprowadzania weryfikacji cen transferowych nadal pozostaje wiele zagadnień oczekujących na wypracowanie właściwego, ujednoliconego podejścia – choćby kwestia wyboru metody weryfikacji, która jest niejako konsekwencją wskazanej analizy porównywalności, czy też możliwość wykorzystania danych niepozwalających na identyfikację podmiotów (secret comparables). Jak słusznie jednak zaznaczono w uzasadnieniu samego wyroku materia ta (zagadnienie cen transferowych) doczekała się w ostatnich latach niewiele wypowiedzi orzeczniczych. Być może ten wyrok będzie więc wstępem do dalszych, pogłębionych rozważań dotyczących tego złożonego zagadnienia w orzecznictwie sądów administracyjnych, które pozwolą na dopracowanie i ujednolicenie procesów przeprowadzanych podczas kontroli z zakresu cen transferowych.

*Proces szacowania cen w transakcjach zawieranych pomiędzy podmiotami nie może odbywać się jedynie poprzez proste przeniesienie cen bądź marż zawartych pomiędzy podmiotami niezależnymi, bez jednoczesnej oceny porównywalności warunków tych transakcji względem transakcji kontrolowanej*

MARCIN KOŁKOWICZ

Doradca podatkowy, konsultant podatkowy w Russell Bedford Poland Sp. z o.o., absolwent Administracji, Zarządzania oraz Marketingu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II. Tematyką prawa podatkowego zajmuje się od 2012 roku. Doświadczenie zdobywał w lubelskich oraz w warszawskich kancelariach doradztwa podatkowego. Autor i współautor wielu publikacji podatkowych, w szczególności dla portalu prawno-podatkowego TaxFin.pl. W swojej karierze zajmował się zarówno zagadnieniami dotyczącymi podatków bezpośrednich jak i pośrednich, ze szczególnym uwzględnieniem podatku od towarów i usług (VAT).

## MINISTERSTWO PRZEŚWIETLI PACZKI Z CHIN – POWSTAJE NOWY ODDZIAŁ CELNY

Chiński telefon, laptop lub tablet to dzisiaj codzienność. Polacy często sięgają to taki sprzęt elektroniczny ze względu na dobry stosunek jakości do ceny. Zakup może okazać się jeszcze bardziej okazyjny, jeśli sprzęt zamówi się bezpośrednio z Chin przez jeden z popularnych portali takich jak Aliexpress. Wśród kupujących krąży obiegowa opinia, że od takich zakupów nie trzeba płacić podatku VAT, a nawet jeśli trzeba, to może paczka nie zostanie skontrolowana i uda się zaoszczędzić te 23%. Ministerstwo finansów dostrzega ten problem i przypomniało ostatnio, że towary importowane z Chin w przesyłkach pocztowych podlegają opodatkowaniu podatkiem VAT.

Ustawa o podatku od towarów i usług w art. 51 zwalnia z podatku import towarów umieszczonych w przesyłkach wysyłanych z terytorium państw trzecich bezpośrednio do polskich konsumentów, jednak pod warunkiem, że łączna wartość towarów w przesyłce nie przekracza kwoty 22 euro. Zwolnienie to nie dotyczy również towarów importowanych w drodze sprzedaży wysyłkowej. W związku z tym typowe zakupy robione przez polskich konsumentów nie mogą korzystać z tego zwolnienia. Dotyczy ono zasadniczo otrzymanych prezentów do wskazanej powyżej kwoty. Problem w tym, że organy celne nie są w stanie skontrolować wszystkich paczek wysyłanych jako tzw. gify.

Ministerstwo finansów podejmuje więc kroki w celu uszczelnienia podat-

ku vat od importu towarów w przesyłkach pocztowych. Na stronie Rządowego Centrum Legislacji ukazał się projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie urzędów celno-skarbowych oraz podległych im oddziałów celnych, w których są dokonywane czynności przewidziane przepisami prawa celnego w zależności od rodzaju towarów lub procedur celnych, którymi mogą być obejmowane towary. Rozporządzenie przewiduje utworzenie nowego Oddziału Celnego Poczтового w Lublinie, który będzie podlegał Lubelskiemu Urzędowi Celno-Skarbowemu w Białej Podlaskiej.

Prace nad utworzeniem Oddziału Celnego Poczтового w Lublinie rozpoczęto w listopadzie 2017 r. z inicjatywy Poczty Polskiej SA. Bezpośrednim powodem podjęcia tych działań było

rozpoczęcie przez Poczta Polska SA współpracy z chińskim operatorem pocztowym w zakresie obsługi przesyłek pocztowych transportowanych w kontenerach drogą kolejową przez Małaszewicze do Lublina. Ministerstwo finansów chce, aby Oddział Celnny Pocztowy w Lublinie kontrolował przesyłki przychodzące drogą kolejową z Chin. Celem utworzenia nowego oddziału celnego ma być zapewnienie lepszego poziomu kontroli przesyłek pocztowych w imporcie i podniesienie wpływów Skarbu Państwa z tytułu cła i podatku VAT. Ministerstwo Finansów planuje utworzyć dodatkowe 35 etatów dla funkcjonariuszy służby celno-skarbowej. W związku z tym należy się spodziewać, że przesyłki z Chin będą częściej kontrolowane, a kupujący wzywani do uiszczenia należnych podatków.

---

MARCIN KOŁKOWICZ

Doradca podatkowy, konsultant podatkowy w Russell Bedford Poland Sp. z o.o., absolwent Administracji, Zarządzania oraz Marketingu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II. Tematyką prawa podatkowego zajmuje się od 2012 roku. Doświadczenie zdobywał w lubelskich oraz w warszawskich kancelariach doradztwa podatkowego. Autor i współautor wielu publikacji podatkowych, w szczególności dla portalu prawno-podatkowego TaxFin.pl. W swojej karierze zajmował się zarówno zagadnieniami dotyczącymi podatków bezpośrednich jak i pośrednich, ze szczególnym uwzględnieniem podatku od towarów i usług (VAT).

## ZWOLNIENIE Z PODATKU VAT USŁUG Z ZAKRESU DIETETYKI

Usługi z zakresu dietetyki oraz pakiety takich usług w formie regularnych porad i konsultacji podlegają zwolnieniu z podatku VAT, jeśli były świadczone przez osoby posiadające profesjonalne uprawnienia zawodowe z zakresu dietetyki. Tak wynika z interpretacji indywidualnej Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z dnia 13 grudnia 2017 r. sygn. 0114-KDIP4.4012.475.2017.1.AKO.

Zakres omawianej interpretacji to usługi dietetyczne w przedmiocie poradnictwa dietetycznego poprzez konsultacje, układanie planu diet oraz suplementacji dla osób zgłaszających się z konkretnymi problemami w przypadku, gdy będą służyły profilaktyce, zachowaniu i poprawie zdrowia pacjentów, wykonywane przez osobę, która legitymuje się nabyciem fachowych kwalifikacji do udzielania świadczeń zdrowotnych.

Wnioskodawcą interpretacji jest osoba prawna będąca podatnikiem CIT, a także podatnikiem VAT czynnym. Działalność polega na poradach dietetycznych udzielanych przez Internet. Oferta jest kierowana zarówno do osób, którym zależy na profilaktyce zdrowotnej oraz do tych, które potrzebują porad dietetycznych ze względu na problemy zdrowotne.

Wnioskodawca chciał uzyskać infor-

macje, czy jego działalność z zakresu porad dietetycznych może być objęta zwolnieniem z VAT (usługi medyczne co do zasady są objęte zwolnieniem z VAT).

W omawianej interpretacji organ podatkowy uznał za uzasadnione zwolnienie z VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c ustawy o VAT.

Organ podatkowy wskazał, że zakres przedmiotowy usług medycznych zwolnionych z VAT nie został jednoznacznie określony w ustawie VAT. Wskazał jednocześnie, że przepisy krajowe w zakresie opieki medycznej stanowią implementację do polskiego porządku prawnego przepisu art. 132 ust. 1 lit. b) oraz lit. c) Dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. Z tego powodu organ podatkowy uznał za konieczne odwołanie się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE w tym zakresie.

Organ podatkowy powołał się na orzeczenie TSUE sygn. C-106/05 zgodnie z którym:

„pojęcia „opieki medycznej” oraz „świadczeń opieki medycznej” (...) odnoszą się do świadczeń, które służą diagnozie, opiece oraz, w miarę możliwości, leczeniu chorób lub zaburzeń zdrowia”.

Z tego orzeczenia wynika, że zakres przedmiotowy zwolnienia obejmuje usługi medyczne mające na celu poprawę zdrowia. To z kolei sprawia, że porady dietetyczne są objęte zwolnieniem z VAT, gdyż mają na celu profilaktykę lub poprawę zdrowia.

Organ podatkowy zwrócił uwagę na konieczność wystąpienia drugiego warunku – takie usługi muszą być wykonywane przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje zawodowe aby mogły być objęte zwolnieniem z VAT.

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.



## PLANOWANE UPROSZCZENIE W PODATKACH DOTYCZĄCYCH INFRASTRUKTURY PRZESYŁOWEJ

Od 1 stycznia 2019 r. nastąpi ułatwienie i ujednoczenie podatków lokalnych. Ma ono uprościć życie właścicielom nieruchomości, przez które przebiega np. linia energetyczna. Obecnie kwestie podatkowe w tym zakresie są bardzo mocno zróżnicowane w zależności od danej gminy.

Nieruchomości mogą być związane z działalnością gospodarczą lub nie związane z działalnością gospodarczą, a to powoduje zróżnicowanie w kwestiach podatkowych. Wątpliwości pojawiają się wtedy, gdy np. linia energetyczna przebiega przez teren prywatny. To stwarza możliwość, że grunt zostanie określony jako wykorzystywany w celach związanych z działalnością gospodarczą.

Kwestia ta była bardzo mocno zróżnicowana w zależności od gminy, tj. obciążenia podatkowe były róż-

ne w zależności od gminy. Istniała też możliwość pewnej „manipulacji” w poszczególnych gminach, w celu uzyskiwania większych sum z tytułu podatków lokalnych.

Konieczna była nowelizacja kilku ustaw jednocześnie (nie tylko ustawa o podatkach i opłatach lokalnych). Kluczowa zasada spowodowana przez tą zmianę w prawie jest taka, że infrastruktura do przesyłania np. pary, gazu ziemnego lub energii, umieszczona na gruncie osoby trzeciej, nie spowoduje wzrostu podat-

ków gruntowych pod warunkiem, że ta infrastruktura jest wykorzystywana przez przedsiębiorstwo w sposób ograniczony.

Zmiana jest uzasadniona choćby z tego powodu, że dotychczasowe regulacje mogły rodzić niepewność i w praktyce utrudniać życie specyficznej grupie przedsiębiorstw z branży energetycznej. Ponadto trudno znaleźć uzasadnienie dla znacznego zróżnicowania takich regulacji w zależności od gminy.

---

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem [pip.com.pl](http://pip.com.pl), który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.

## KOLEJNE ZMIANY W JEDNOLITYM PLIKU KONTROLNYM

Wysyłka danych z JPK na żądanie fiskusa – od tego roku ta możliwość już jest dopuszczalna. Jeśli organy podatkowe w trakcie postępowania podatkowego lub kontroli podatkowej nabiorą wątpliwości co do konkretnego podatnika, to mogą zobowiązać go do przedstawienia wybranych danych z JPK. Chodzi o takie dane jak: ewidencja przychodów, ewidencja zakupów, wyciągi bankowe, obrót magazynowy. Ministerstwo Finansów udostępnia określone aplikacje, za pomocą których można odpowiednio dane przesyłać.



Po raz kolejny padła deklaracja wycofania się z obowiązku składania deklaracji VAT. Obowiązek przesyłania Jednolitego Pliku kontrolnego przez wszystkich przedsiębiorców sprawił, że deklaracje VAT stały się w jakimś stopniu zbędne. JPK w obecnym kształcie mógłby jednak być nie wystarczający dla urzędów skarbowych albo przynajmniej spowodować znaczne utrudnienia

w ich pracy (oraz działania innych organach podatkowych).

Z tego powodu planowane jest utworzenie nowego rodzaju Jednolitego Pliku Kontrolnego, który spełniałby jednocześnie funkcje deklaracji VAT. Obecnie przedsiębiorcy (także mikroprzedsiębiorcy) muszą wysyłać co miesiąc JPK oraz deklarację VAT w formie elektronicznej.

---

### KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem [pip.com.pl](http://pip.com.pl), który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.

---

# FORBES: CENZURA, UTRATA WOLNOŚCI I PANIKA NIE WIADOMO O CO

Parlament Europejski opowiedział się za nowymi regulacjami określanymi przez niektórych jako „ACTA 2”. Głosów „za” było blisko dwukrotnie więcej niż „przeciw” (dokładnie 438:226). Niektórzy są zdania, że unijny organ ustanawia jakąś formę cenzury w Internecie, a zasadniczym celem tych regulacji jest ograniczenie wolności słowa. Ci, którzy tak uważają, prawdopodobnie nie do końca zdają sobie sprawę, co było przedmiotem głosowania w Parlamencie Europejskim.

Regulacje nazwane po prostu „Acta 2” mają na celu ochronę praw autorskich, a nie ustanowienie cenzury. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że przegłosowana ostatnio dyrektywa dotyczy mniej więcej tej samej materii co polska ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

## Założenia dyrektywy o ochronie praw autorskich

Internet jest strefą, gdzie wolno niemal wszystko. Przykładowo, można „zabrać” cudzy utwór, umieścić go na swojej stronie i na tym zarabiać (bez dzielenia się zyskiem z autorem). Zasadniczym celem dyrektywy jest przeciwdziałanie temu zjawisku. Nowe unijne prawo ma objąć przede wszystkim wielkie portale. Chodzi o to, żeby właściciele tych serwisów nie zarabiali z pominięciem autorów.

Dyrektywa nie obejmie jednak niewielkich portali, a dokładniej tych, które zatrudniają do 50 osób i mają roczny obrót nie większy niż 10 mln Euro (tzn. mniejsze portale zostaną potraktowane „ulgowo”). Należy jednocześnie podkreślić, że opinie

o „cenzurowaniu Internetu” przez jak to się określa „ACTA 2”, to zarzuty mijające się z prawdą.

Jeśli ktoś jest autorem np. bloga, to unijna dyrektywa nie ograniczy jego wolności wypowiedzi, ani tym bardziej nie zabroni mu prezentowania swoich poglądów w jakichkolwiek kwestiach. Jedynym ograniczeniem pozostanie prawo danego kraju członkowskiego UE.

## Polscy wydawcy poparli nowe unijne prawo

Na stronie internetowej Izby Wydawców Prasy czytamy:

„Parlament Europejski przegłosował liczne poprawki i przyjął raport dotyczący dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym (...) Wydawcy z zadowoleniem przyjęli decyzję Parlamentu Europejskiego (...) Napawa optymizmem fakt, iż politycy nie ulegli zmasowanej akcji lobbingowej przeciwników uchwalenia dyrektywy, posuwających się często do kłamstwa i dezinformacji.”

Izba Wydawców Prasy wskazuje ponadto na czym (w dużym skrócie) po-

lega nowe unijne prawo:

„To nie ACTA 2, a wprowadzanie zasady jeśli na mnie zarabiasz, to podziel się swoim zyskiem.”

Ten fragment opinii obrazuje kluczowy element emocjonalnej „burzy”, która wybuchła wokół nowej dyrektywy. Świat nie jest czarno-biały. Złożona problematyka, jaką jest prawo autorskie nie może być uproszczona do zdania w rodzaju, że przyjęte zasady to ACTA 2, wielki skandal i wielka cenzura. Niektórzy artyści czują się niedoceniani, nie tylko z powodów finansowych.

Jeśli ktoś uważa, że ograniczenia wynikające z nowej dyrektywy są zbyt daleko idące, to oczywiście ma do tego prawo. Należy jednak wziąć pod uwagę również drugą stronę medalu.

Pewna nieznaną szerzej osoba reprezentująca środowisko artystyczne zamieściła na profilu społecznościowym wpis, który daje do myślenia:

„Jestem artystą, moja praca to sama radość. Ale ja też muszę z czegoś opłacać rachunki”.

DR ANDRZEJ DMOWSKI

Partner zarządzający Russell Bedford, Doktor Nauk Prawnych, Adwokat, Doradca Podatkowy, Doradca Restrukturyzacyjny, Certified Public Accountant – Biegły Rewident w Irlandii, Certified Fraud Examiner - Biegły ds. Wykrywania Przystępstw i Nadużyć Gospodarczych, Certified Internal Controls Auditor - Międzynarodowy Auditor Wewnętrzny. Absolwent University of Cambridge - British Centre for English and European Legal Studies - Faculty of Law and Administration, absolwent i stypendysta Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w rozliczeniach transakcji między podmiotami powiązanymi - transfer pricing, aspektach prawno-podatkowych M&A oraz zagadnieniach dotyczących pochodnych instrumentów finansowych.



# FORBES: RZĄD ODCHODZI OD SPECJALNYCH STREF EKONOMICZNYCH

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna jako zwycięzca rankingu *FDI Global Free Zones of the Year* w Europie oraz Krakowska Specjalna Strefa Ekonomiczna na dziewiątym miejscu na świecie według *Tholons Top 100 Outsourcing Destinations*. Takie sukcesy dwóch najstynniejszych w Polsce Specjalnych Stref Ekonomicznych stały się w jakimś sensie tylko wspomnieniem.

Rząd zdecydował, że strefy w dotychczasowym kształcie to konstrukcje przestarzałe i nieadekwatne do współczesnych realiów rynkowych. Na miejsce czterech SSE utworzono jednolity obszar inwestycyjny obejmujący terytorium całego kraju.

## Państwowe wsparcie zależne od regionu

Dotychczasowa konstrukcja polegała na tym, że określone „uprzywilejowane” niewielkie terytoria kraju były przyjazne podatkowo dla inwestorów w tym sensie, że mogli liczyć na ulgi podatkowe. Genezą tej konstrukcji była chęć przyciągnięcia kapitału, zwłaszcza zagranicznego. Śmiało można powiedzieć, że ta inicjatywa przyniosła sukces.

Nazwy niektórych polskich miast stały się rozpoznawalne na świecie. Obok szarych blokowisk zaczęły powstawać nowoczesne budynki ze szkła. Absolwenci studiów najróżniejszych kierunków zyskali nowe możliwości.

Zacząły się jednak pojawiać opinie, że Specjalne Strefy Ekonomiczne powstały w realiach gospodarki, która zaczyna dopiero się tworzyć po upadku PRL i dlatego nie przystają do obecnych realiów kraju rozwiniętego.

- Nie chcemy być montownią azjatyckich

śrubek. Chcemy tworzyć większą wartość dodaną. Musimy naszą myśl, to, co jest naszą przewagą, wpruć w procesy biznesowe - tymi słowami Mateusz Morawiecki podsumował dotychczasowy stan rzeczy i uzasadnił likwidację Specjalnych Stref Ekonomicznych w obecnej formie.

Obszar całego kraju stał się jednolitym obszarem inwestycyjnym, który uzależnia państwowe wsparcie m.in. od stopnia bezrobocia na terenie danego powiatu.

## 10 mln zł lub 100 mln zł wymaganych nakładów inwestycyjnych

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o wspieraniu nowych inwestycji powiązało warunki państwowego wsparcia dla biznesu m.in. ze stopą bezrobocia w danym powiecie.

„W powiecie, w którym stopa bezrobocia jest równa albo niższa od 60% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju, przedsiębiorca zobowiąże się do poniesienia kosztów kwalifikowanych inwestycji w wysokości co najmniej 100 mln zł” - czytamy w treści rozporządzenia.

Wymagane koszty inwestycyjne obniżają się do 10 mln zł gdy stopa bezrobocia jest wyższa niż 250 proc. przeciętnej

stopy bezrobocia. Ten mechanizm może być formą zachęty do inwestowania w mniej rozwiniętych regionach kraju ale nie można wykluczyć efektu negatywnego. Kwota 100 mln zł może być w jakimś sensie „zaporowa” dla niektórych inwestorów. To z kolei może uzasadnić wybór innego kraju (a nie innego powiatu Polski) dla całej inwestycji.

## Potencjalny wpływ na gospodarkę

Ocena nowej formuły zachęt inwestycyjnych mogłaby być obecnie przedwczesna. Skutki gospodarcze nie zawsze są łatwe do przewidzenia na podstawie założeń teoretycznych.

Jednocześnie nie można się zgodzić z tym, że dotychczasowa formuła SSE oznaczała jedynie montownię azjatyckich śrubek. Niektóre polskie miasta (zwłaszcza Kraków) stały się zapleczem np. amerykańskich banków inwestycyjnych. Oznaczało to, że nad Wisłą polscy studenci i absolwenci wykonywali czynności mniej odpowiedzialne niż centrala np. w Nowym Jorku jednak zdobywali przez to wiedzę i doświadczenie, których nie zastąpi literatura naukowa.

źródło: <https://www.forbes.pl/opinie/koniec-specjalnych-stref-ekonomicznych-nowy-plan-rzadu/9b8gsnl>

DR ANDRZEJ DMOWSKI

Partner zarządzający Russell Bedford, Doktor Nauk Prawnych, Adwokat, Doradca Podatkowy, Doradca Restrukturyzacyjny, Certified Public Accountant - Biegły Rewident w Irlandii, Certified Fraud Examiner - Biegły ds. Wykrywania Przestępstw i Nadużyć Gospodarczych, Certified Internal Controls Auditor - Międzynarodowy Audytor Wewnętrzny, Absolwent University of Cambridge - British Centre for English and European Legal Studies - Faculty of Law and Administration, absolwent i stypendysta Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w rozliczeniach transakcji między podmiotami powiązаныmi - transfer pricing, aspektach prawno-podatkowych M&A oraz zagadnieniach dotyczących pochodnych instrumentów finansowych.



## FORBES: ODZIEDZICZONE MIESZKANIE BĘDZIE MOŻNA SPRZEDAĆ PRZED UPŁYWEM 5 LAT. I TO BEZ PODATKU

Ministerstwo Finansów planuje nowelizację prawa, która pozwoli sprzedawać odziedziczone nieruchomości bez konieczności zapłaty 19 proc. podatku dochodowego. Pięcioletni okres pozostanie, ale będzie znacznie korzystniej liczony.

Mieszkanie nabyte w drodze dziedziczenia lepiej jest sprzedać po upływie pięciu lat (licząc od końca roku w którym nastąpiło otwarcie spadku). Jeśli ktoś sprzeda odziedziczone mieszkanie np. po dwóch latach, to co do zasady musi liczyć się z obowiązkiem zapłaty podatku dochodowego ze stawką 19 proc. podstawy opodatkowania. Jeśli zapowiadany projekt Ministerstwa Finansów wejdzie w życie, opodatkowanie zbycia nieruchomości przed upływem pięcioletniego terminu zostanie zlikwidowane tzn. pojawi

się możliwość zwolnionej z opodatkowania sprzedaży odziedziczonego mieszkania bez konieczności czekania przez pięć lat od końca roku w którym otwarto spadek.

Kluczowa zmiana polega na tym, że pięcioletni okres uprawniający do zwolnienia podatkowego zacznie liczyć się od innego momentu, tzn. od końca roku w którym spadkodawca nabył daną nieruchomość, a nie końca roku, w którym otwarto spadek.

Na czym polega korzyść dla spadkobiercy? Jeśli nieruchomość została nabyta przez spadkodawcę np. dziesięć lat przed otwarciem spadku, to spadkobierca uzyska możliwość zwolnionej z podatku sprzedaży nieruchomości od razu po otwarciu spadku.

Jednocześnie możliwy jest przypadek, w którym spadkobierca uzyska możliwość sprzedaży zwolnionej z opodatkowania po upływie okresu krótszego niż pięcioletni. Przykładowo – spadkodawca nabył nieru-

chomość 1 marca 2018 r., otwarcie spadku nastąpiło w roku 2020. Wtedy pięcioletni okres liczony będzie od 1 stycznia 2019. Spadkodawca uzyska możliwość sprzedaży zwolnionej z opodatkowania 1 stycznia 2024 r.

### Geneza obecnej konstrukcji

Obecne „niekorzystne” regulacje w zakresie sprzedaży odziedziczonych mieszkań nie są wynikiem celowego błędu ustawodawcy. Pisanie ustaw niekiedy polega na „kopiowaniu” pewnych rozwiązań dotyczących podobnych kwestii. Omawiane zagadnienie również jest nacechowane pewną analogią.

Osoba, która nabędzie mieszkanie może je sprzedać bez konieczności zapłaty podatku dochodowego po upływie pięciu lat od końca roku w którym nastąpiło nabycie. Wcześniejsza sprzedaż może oznaczać konieczność zapłaty podatku dochodowego. Można powiedzieć, że projekt Ministertwa Finansów zakłada odejście od pewnej prawnej analogii, która nie ma większego uzasadnienia. Niestety, to nie jest jedyny przykład niezbyt przemyślanej regulacji prawnej dotyczącej potencjalnie wielu osób.

### Czy można stracić cały majątek z powodu otrzymania spadku?

Na szczęście, regulacje prawne w tej kwestii zmieniły się na znacznie bardziej korzystne w wyniku zmiany z początku 2015 r. Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 539) usunęła pewien prawny absurd.

Wcześniej istniała potencjalna możliwość, że ktoś „przegapi” pismo o otrzymaniu spadku i z tego powodu straci cały swój majątek. Jak to możliwe?

Spadek można przyjąć „wprost” lub „z dobrodziejstwem inwentarza”. W tym drugim przypadku można odziedziczyć, w najgorszym razie, zero złotych. Jednak „proste” przyjęcie spadku oznacza odpowiedzialność również za potencjalne długi spadkowe mogące przewyższać wartość otrzymanego spadku. Zdecydowanie bezpieczniejszym wyjściem jest przyjęcie spadku „z dobrodziejstwem inwentarza”.

Czego można się spodziewać w przypadku niezłożenia żadnego oświadczenia w kwestii spadku w ustawowym sześciomiesięcznym

terminie? Obecnie niezłożenie takiego oświadczenia traktuje się jako przyjęcie spadku w wersji „bezpieczniejszej” (z dobrodziejstwem inwentarza). Poprzednia wersja przepisu zakładała, że: „Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku.”

Inaczej mówiąc, można było przegapić pismo dotyczące spadku lub zignorować takie pismo, a następnie stracić cały majątek (łącznie z mieszkaniem) jeśli spadkodawca pozostawił ogromne długi. Taka konstrukcja powstała w czasach PRL i obowiązywała przez kilka następnych kadencji Sejmu.

Niedorzeczna konstrukcja prawna została „zlikwidowana” dopiero przez Sejm kadencji 2011-2015. Oba opisane zagadnienia związane z dziedziczeniem pokazują, że niektóre ustawy mogą zawierać poważne błędy. To z kolei obrazuje jak ważną rolę mogą spełniać np. stowarzyszenia oraz konstytucyjny organ jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich. Rola RPO polega m.in. na tym, aby takie legislacyjne niedoskonałości „wychwytywać” oraz apelować o zmiany w prawie.

---

#### DR ANDRZEJ DMOWSKI

Partner zarządzający Russell Bedford, Doktor Nauk Prawnych, Adwokat, Doradca Podatkowy, Doradca Restrukturyzacyjny, Certified Public Accountant – Biegły Rewident w Irlandii, Certified Fraud Examiner - Biegły ds. Wykrywania Przeszłości i Nadużyć Gospodarczych, Certified Internal Controls Auditor - Międzynarodowy Audytor Wewnętrzny. Absolwent University of Cambridge - British Centre for English and European Legal Studies - Faculty of Law and Administration, absolwent i stypendysta Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w rozliczeniach transakcji między podmiotami powiązаныmi - transfer pricing, aspektach prawno-podatkowych M&A oraz zagadnieniach dotyczących pochodnych instrumentów finansowych.

## FORBES: ULGA NA START – NIEDOSZŁA PUŁAPKA ZUS-U NA PRZEDSIĘBIORCÓW

Ulga na start dla nowych przedsiębiorców to postulat, który wydaje się pozytywny pod każdym możliwym względem. W założeniach chodziło o zachętę dla nowych biznesów poprzez złagodzenie ich obowiązków fiskalnych wobec ZUS-u. Niepokój pojawił się w momencie gdy ZUS wyraził stanowisko, że nowi przedsiębiorcy co prawda nie muszą płacić składek społecznych na ZUS, ale ten wydatek pokryją ich... kontrahenci.

Gdyby ten pogląd przybrał formę standardowej praktyki, to prawdopodobnie większość przedsiębiorców starałaby się unikać jakichkolwiek kontaktów biznesowych z tymi, którzy dopiero zaczęli działalność gospodarczą. Nikt nie chciałby płacić składek na ZUS za swojego kontrahenta.

Burza wybuchła za sprawą poglądu oddziału w Gdańsku. Wynikało z niego, że koszt ulgi na start pokryje kontrahent początkującego przedsiębiorcy. Urzędnik, który zredagował pisemną interpretację nr 285 z 24 lipca 2018 prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy jaką lawinę może spowodować.

Ulga na start wywołała takie emocje, że aż włączył się w to rząd. Na stronie internetowej Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii pojawił się komunikat:

„W związku z pojawiającymi się w mediach informacjami dotyczącymi (...) ulgi na start (...) zlecniodawcy nie mają obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne za kontrahentów, którzy korzystają

z ulgi na start.”

W dalszej części komunikatu odesłano do ZUS-u po dokładniejszą informację. Ten urząd również wydał oficjalne stanowisko zatytułowane „Ulga na start zawsze bez składek”. W dalszej części czytamy:

„Zlecniodawcy nie mają obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne za kontrahentów (...) interpretacja nr 285 z 24 lipca 2018 r. (...) została wydana w sprawie jednostkowej, na podstawie stanu faktycznego przedstawionego przez wnioskującego i dotyczy wyłącznie przedsiębiorcy, na wniosek którego została wydana.”

Mogłoby się wydawać, że zgodnie z oświadczenia ZUS-u i rządu rozwiewają wszelkie wątpliwości oraz stanowią realną gwarancję. Co prawda, trudno się obecnie spodziewać, że oficjalne stanowisko zmieni się po raz kolejny jednak nic nie jest przesądzone. Kluczową kwestią jest treść konkretnego przepisu ustawy dotyczącego ulgi na start.

Oficjalne stanowisko rządu nie jest źródłem prawa, podobnie jak oficjalne stanowisko ZUS-u. Decydująca jest treść art. 87 Konstytucji RP. Wymieniono tam wszystkie źródła prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, ten katalog jest zamknięty. Wszyscy obywatele Polski (również władze państwowe) są związani treścią m.in. Konstytucji RP, ustaw i ratyfikowanych umów międzynarodowych, jednak nie ma takiego źródła prawa jak oficjalne stanowisko jakiegokolwiek organu państwowego.

Burza wywołana ulgą na start pokazuje jak ważną kwestią jest wysoka jakość techniki legislacyjnej. Pisanie ustaw w ekspresowym tempie lub brak odpowiedniej rozważliwej w tym zakresie może powodować znaczne trudności praktyczne. Również wtedy, gdy ustawodawca miał dobre intencje.

źródło: <https://www.forbes.pl/opinie/ulga-na-start-pulapka-dla-nowych-przedsiębiorców-i-ich-kontrahentów/31s1s36>

DR ANDRZEJ DMOWSKI

Partner zarządzający Russell Bedford, Doktor Nauk Prawnych, Adwokat, Doradca Podatkowy, Doradca Restrukturyzacyjny, Certified Public Accountant – Biegły Rewident w Irlandii, Certified Fraud Examiner - Biegły ds. Wykrywania Przystępstw i Nadużyć Gospodarczych, Certified Internal Controls Auditor - Międzynarodowy Audytor Wewnętrzny. Absolwent University of Cambridge - British Centre for English and European Legal Studies - Faculty of Law and Administration, absolwent i stypendysta Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w rozliczeniach transakcji między podmiotami powiązаныmi - transfer pricing, aspektach prawno-podatkowych M&A oraz zagadnieniach dotyczących pochodnych instrumentów finansowych.

Cena specjalna  
dla czytelników  
RB Magazine  
- 1390 zł netto



# IV KONFERENCJA PRAWA PRACY 2018/2019

PROWADZĄCY:



Ewa  
Buchowiecka



dr Maciej  
Chakowski



Joanna  
Wojciechowicz



Michał  
Nocuń



Jolanta  
Karakow-Jaśkiewicz



Paweł  
Wróbel



Paweł  
Ziółkowski

Warszawa, Hotel Marriott, 17-18 października 2018

## ORGANIZATOR



RB Akademia

[www.rbakademia.pl](http://www.rbakademia.pl)

## PATRONI I PARTNERZY



C&C CHAKOWSKI & CISZEK





## UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA W NOWEJ ODSŁONIE

Prawo upadłościowe w aspekcie rozwiązań jakie przysługują niewypłacalnym osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej (konsumentom) ulega ciągłej liberalizacji. Zmiany legislacyjne które nastąpiły z dniem 31 grudnia 2014 r. spowodowały zdecydowany wzrost liczby składanych wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej.

Dla zobrazowania skali przyrostu postępowań upadłościowych wobec ostatniego roku obowiązywania poprzedniego modelu upadłości konsumenckiej, tj. roku 2014 – na 300 rozpoznanych wniosków o ogłoszenie upadłości konsumentów ogłoszono 31 upadłości. Natomiast już po nowelizacji w 2015 roku na 5616 wniosków było to już 2220 ogłoszonych upadłości konsumenckich, w 2016 roku 8694 złożonych wniosków – 4447 upadłości konsumenckich, a w 2017 roku na rekordowe 11120 złożonych wniosków – 5470 upadłości. Znowelizowane przepisy uruchomiły oczekiwane rezultaty w postaci powrotu osób zadłużonych do sytuacji sprzed bankructwa ekonomicznego.

### **Rażące niedbalstwo zamyka furtkę dla oddłużenia**

Jak pokazała obecna praktyka sądowa, jednak nie każdy dłużnik będący w stanie niewypłacalności zasługuje na dobrodziejstwa znowelizowanych przepisów. U podstaw rozstrzygnięć oddalających wnioski o ogłoszenie upadłości konsumenckiej leżą w szczególności względy niedochowania należytej staranności przy kształtowaniu własnej sytuacji finansowej. Jednym z częściej spotykanych powodów stanowiących podstawę do zastosowania przez sądy przesłanki negatywnej (oddalenie wniosku) jest to, że dłużnik wpadł w „spirale zadłużenia”, czyli według orzecznictwa sądów za-

winiło jego rażąco niedbałe postępowanie. Zgodnie z interpretacją przyjętą przez sądy upadłościowe pojęcie rażącego niedbalstwa to między innymi zwiększanie zadłużenia poprzez zaciąganie nowych kredytów w celu pokrycia własnych wydatków, a także poprzednich wierzytelności. Obecny stan prawny nie daje więc możliwości oddłużenia każdemu niewypłacalnemu dłużnikowi.

Najnowszy projekt ustawy prawo upadłościowe przesuwą granicę ogłoszenia upadłości na korzyść dłużnika. Zrezygnowano z badania przez sąd zawinienia dłużnika w doprowadzeniu lub pogłębieniu stanu niewypłacalności – czy to skutek winy umyślnej,

czy rażącego niedbalstwa – na etapie rozpoznawania wniosku o ogłoszenie upadłości. Natomiast tego typu niewłaściwe zachowanie dłużnika, niebędące przestępstwem czy czynnościami zmierzającym do pokrzywdzenia wierzycieli, będzie badane przy ustalaniu planu spłaty wierzycieli, co w konsekwencji może wydłużyć okres spłaty nawet do 84 miesięcy. Jest to kolejny krok w kierunku poszerzenia kręgu adresatów znowelizowanych przepisów, realizowany poprzez możliwie precyzyjne zdefiniowanie podstaw ogłoszenia upadłości. Ma to na celu ograniczenie rozbieżności w orzecznictwie sądowym w tym zakresie.

#### **Ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego**

Kolejnym istotnym novum regulującym sytuację prawną osoby niewypłacalnej, która nie posiada majątku podlegającego egzekucji, ma być ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego na etapie postępowania o ogłoszenie upadłości (przed ogłoszeniem upadłości) i wydanie orzeczenia kończącego postępowanie bez ustalenia planu spłaty z po-

minięciem właściwego postępowania upadłościowego które odbywa się z udziałem syndyka. Takie rozwiązanie ma być odpowiedzią na usprawnienie postępowania i oddłużenia upadłego w stosunkowo niedługim czasie.

#### **Układ z wierzycielami**

Instrumentem mającym umożliwić restrukturyzację zadłużenia jest wprowadzenie możliwości zawierania przez dłużnika układu z wierzycielami, który następnie będzie zatwierdzany przez sąd upadłościowy. Zawarcie układu oraz jego wykonanie poprowadzi wykwalifikowany doradca restrukturyzacyjny. Projekt przewiduje także kolejne rozwiązanie mające na celu pominięcie właściwego postępowania upadłościowego, zgodnie z którym będzie możliwe przeprowadzenie sprzedaży całego podlegającego egzekucji majątku w trybie przygotowanej likwidacji „pre-pack”.

Oczywiście nie bez znaczenia dla kształtu wprowadzanych rozwiązań jest coroczny wzrost wpływu spraw upadłościowych do sądów upadłościowych, które wciąż nie są dostosowane kadrowo do tak znacznej liczby spraw.

*Kolejnym istotnym novum regulującym sytuację prawną osoby niewypłacalnej, która nie posiada majątku podlegającego egzekucji, ma być ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego na etapie postępowania o ogłoszenie upadłości (przed ogłoszeniem upadłości) i wydanie orzeczenia kończącego postępowanie bez ustalenia planu spłaty z pominięciem właściwego postępowania upadłościowego które odbywa się z udziałem syndyka*

#### MICHAŁ ZAWIŁA

Partner w RB Restrukturyzacje. Licencjonowany Doradca Restrukturyzacyjny, nr wpisu 1050. Adwokat wpisany na listę przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Katowicach, nr wpisu 1051. Wiceprezes Zarządu RB Restrukturyzacje S.A. Założyciel i Partner Kancelarii Adwokackiej Remedies Piotrowicz Zawila sp. p. z siedzibą w Katowicach.

## WAŻNY WYROK TSUE: PODATNIK NIE TRACI PRAWA DO ODLICZENIA VAT ZA OKRES WYKREŚLENIA Z REJESTRU

12 września 2018 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał ważne, z punktu widzenia polskich podatników, orzeczenie dotyczące podatku VAT w zakresie prawa odliczenia podatku naliczonego za okres wykreślenia podatnika z rejestru. Jest ono o tyle istotne, że od 1 stycznia 2017 r. naczelnicy urzędów skarbowych mogą w pewnych okolicznościach z urzędu wykreślać podatników z rejestru podatników Vat czynnych. Jedną z takich przesłanek jest nieskładanie przez podatnika deklaracji podatkowych przez 6 miesięcy lub 2 kolejne kwartały.

Podobny stan faktyczny stał się przedmiotem rozstrzygnięcia TSUE. Sprawa dotyczyła rumuńskiej spółki Siemens Gamesa Renewable Energy România SRL, która w okresie od 7 października 2010 r. do 24 maja 2011 r. została uznana za nieaktywnego podatnika (jej numer podatkowy dla celów Vat został unieważniony), ze względu na niewywiązywanie się z obowiązku składania deklaracji. W wyniku przeprowadzonej kontroli podatkowej rumuńskie władze skarbowe odmówiły spółce prawa do odliczenia podatku naliczonego z tytułu nabycia towarów i usług dokonanych w okresie uznania za podatnika nieaktywnego.

Spółka zaskarżyła decyzję do sądu apelacyjnego w Bukareszcie, zarzucając organom podatkowym naruszenie zasady proporcjonalności i neutralności podatku VAT, argumentując, że dopełniła wszystkich niezbędnych formalności w celu reaktywacji swojego numeru identyfikacji. W tych okolicznościach

sąd postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości o rozstrzygnięcie czy spółka ma prawo do odliczenia naliczonego podatku VAT, dotyczącego okresu, w którym jego numer identyfikacyjny dla celów Vat był nieaktywny, poprzez złożenie kilku deklaracji VAT po jego reaktywowaniu oraz wystawieniu dotyczących tego okresu faktur VAT. TSUE wskazał, „że sankcjonowanie z tytułu nieprzebrzegania przez podatnika obowiązków w zakresie rachunkowości i składania deklaracji odmową prawa do odliczenia wykracza w sposób oczywisty poza to, co jest niezbędne do realizacji celu polegającego na zapewnieniu prawidłowego stosowania tych obowiązków, w sytuacji gdy prawo Unii nie stoi na przeszkodzie temu, by państwa członkowskie nakładały w odpowiednich przypadkach, jako sankcje za naruszenie wspomnianych obowiązków, grzywny lub kary pieniężne proporcjonalne do wagi naruszenia”.

W związku z powyższym Trybunał uznał, że przepisy krajowe pozwalające organom podatkowym odmówić prawa do odliczenia podatku VAT z tego powodu, że podatek naliczony dotyczył okresu uznania podatnika za nieaktywnego, są niezgodne z Dyrektywą VAT. Prawo takie przysługuje wtedy, gdy podatnik reaktywuje swój numer podatkowy, wystawi właściwe faktury oraz złoży deklaracje podatkowe za okres wykreślenia z rejestru. W uzasadnieniu Trybunał powołał się na zasadę neutralności i proporcjonalności, stwierdzając, że podatnik może skorzystać z prawa do odliczenia o ile zostały spełnione wymogi materialne „a prawo do odliczenia nie jest podnoszone w sposób stanowiący oszustwo lub nadużycie.

Dla polskich podatników wykreślonych z rejestru VAT orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości może okazać się skutecznym orężem w sporach z organami podatkowymi.

MARCIN KOŁKOWICZ

Doradca podatkowy, konsultant podatkowy w Russell Bedford Poland Sp. z o.o., absolwent Administracji, Zarządzania oraz Marketingu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II. Tematyką prawa podatkowego zajmuje się od 2012 roku. Doświadczenie zdobywał w lubelskich oraz w warszawskich kancelariach doradztwa podatkowego. Autor i współautor wielu publikacji podatkowych, w szczególności dla portalu prawno-podatkowego TaxFin.pl. W swojej karierze zajmował się zarówno zagadnieniami dotyczącymi podatków bezpośrednich jak i pośrednich, ze szczególnym uwzględnieniem podatku od towarów i usług (VAT).





Zadbaj o bezpieczeństwo swojej firmy

## DORADZTWO W ZAKRESIE OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

Dostosuj swoją organizację do wymogów UE

KINGA SZOSTAK

Manager ds. kluczowych klientów

mobile: 533 339 801, tel: (22) 276 61 84, email: [kinga.szostak@russellbedford.pl](mailto:kinga.szostak@russellbedford.pl)

## WYROK SN: KROK W KIERUNKU WZMOCNIENIA OCHRONY INTERESÓW SPÓŁEK

Przedsiębiorcy nierzadko decydują się na prowadzenie interesu w formie spółki komandytowej. Częstym rozwiązaniem jest stworzenie struktury tego rodzaju spółki z udziałem spółki z o. o. jako komplementariusza. Zapewnia to ochronę przed odpowiedzialnością za długi spółki oraz wspomaga proces optymalizacji podatkowej prowadzonej działalności.

W dniu 7 września 2018 roku Sąd Najwyższy wydał istotną uchwałę dla podmiotów prowadzących działalność w oparciu o przedstawioną powyżej strukturę. Otóż w odpowiedzi na pytanie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 01.03.2018 r., sygn. akt XIII Ga 1087/17, w brzmieniu: „Czy dla zmiany umowy spółki komandytowej, w której komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś jednym z komandytariuszy członek zarządu tej spółki, prawidłowe jest reprezentowanie komplementariusza przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego w trybie art. 210 § 1 k.s.h., czy też przez zarząd spółki?”. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej powyższego zagadnienia zważył, że „Jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką współnikiem spółki komandytowej, do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki koman-

dytowej – wymaganej na podstawie art. 9 k.s.h. – ma zastosowanie art. 210 § 1 k.s.h.”

Powyższa uchwała zapadła w dniu 7 września 2018 r. w sprawie toczącej się pod sygnaturą III CZP 42/18. W rozpatrywanej sprawie współnikami spółki komandytowej była spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (komplementariusz spółki komandytowej) oraz członek zarządu tej spółki z o.o., będący w spółce komandytowej jednym z komandytariuszy.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z art. 9 k.s.h. zmiana postanowień umowy spółki wymaga zgody wszystkich współników, chyba że umowa stanowi inaczej. Zatem w przypadku nieuregulowania tego odmiennie w umowie spółki komandytowej na zmianę takiej umowy zgodę muszą wyrazić zarówno komplementariusze, jak i komandytariusze.

Zgodnie natomiast z art. 210 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem



zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia współników. Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis ten ma zastosowanie w sytuacji, kiedy dochodzi do zmiany umowy już istniejącej spółki komandytowej.

Warto przypomnieć, że na gruncie

przepisów Kodeksu spółek handlowych ustawodawca dostrzegł możliwość wystąpienia kolizji pomiędzy indywidualnym interesem członka zarządu a interesem spółki, nadając prymat ochronie interesu spółki. Artykuł 210 k.s.h. wprowadza zatem szczególną reprezentację spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem przedmiotowego przepisu jest uniemożliwienie dokonywania czynności prawnych z członkami zarządu według normalnych reguł obowiązujących przy czynnościach prawnych.



W przypadku, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h., chodzi o wszelkie umowy, które mogą być zawierane przez spółkę z członkami zarządu. Dotyczy to zatem zarówno umów, które wiążą się z pełnioną funkcją, jak i tych, które nie są związane z wykonywaniem funkcji członka zarządu, ale są zawierane przez osobę fizyczną poza źródłem jej kompetencji.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 2011 r., w sprawie o sygnaturze I UK 16/11, celem, jakiemu ma służyć regulacja art. 210 § 1 k.s.h., jest ochrona interesów spółki oraz jej wierzycieli przed niekorzystnym rozporządzaniem majątkiem spółki w drodze umów pomiędzy spółką a członkami zarządu, a także wyeliminowanie sytuacji, w których dochodziłoby do konfliktu interesów spółki i osoby fizycznej (członka zarządu) przez ich „zogniskowanie” w jednej osobie, pełniącej jednocześnie funkcję członka zarządu i będącej drugą stroną prowadzonego przez spółkę sporu. Art. 210 k.s.h. ma za zadanie również przeciwdziałać wystąpieniu kolizji interesów stron reprezentowanych przez tę samą osobę, a w konsekwencji niebezpieczeństwu

naruszenia interesów jednej ze stron. Ma chronić współników spółki przed niebezpieczeństwem związanym z tym, że piastun organu zarządzającego będzie dążył do osiągnięcia własnych korzyści, pozostawiając dobro spółki na dalszym planie. Cel tych przepisów sprowadza się więc przede wszystkim do ochrony spółki przed nadużyciami związanymi z kierowaniem się przez członków zarządu własnym interesem, mogącym pozostawać nawet w ewidentnej sprzeczności z interesem spółki, przy czym przepisy nie wymagają, aby sprzeczność ta rzeczywiście występowała. Chodzi bowiem o potencjalną kolizję indywidualnych interesów osób piastujących funkcję członków zarządu z interesem samej spółki.

Zatem wydanie przez Sąd Najwyższy komentowanej uchwały przyczyni się do wzmocnienia ochrony interesów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i zapobiegania kolizji tych interesów, których wystąpienie jest możliwe, kiedy członek zarządu spółki jest obok tej spółki członkiem innej organizacji (spółki osobowej prawa handlowego).

MICHAŁ WASILENKO

Adwokat, Associate w Departamencie Prawnym, członek Izby Adwokackiej w Lublinie, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym.

## UOKiK PRZECIWKO UMOWNYM NADUŻYCIOM W PARKACH ROZRYWKI. MOŻLIWE KARY FINANSOWE

„Nieprawidłowości wystąpiły we wszystkich firmach” – tym zdaniem Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podsumowuje kontrole w obiektach typu park rozrywki. Krytyczna opinia UOKiK wskazuje, że stosowanie niedozwolonych praktyk jest w takich centrach pewnym standardem.

„Wejście na teren parku następuje na własną odpowiedzialność” – to pierwszy z brzegu przykład umownych zapisów stosowanych niezgodnie z prawem w obiektach typu park linowy lub wesołe miasteczko. Prezes UOKiK zasugerował, że przyczyną może być brak wiedzy lub bezmyślne kopiowanie niedozwolonych zapisów umownych.

### Typowe nadużycia, które występują powszechnie

UOKiK na swojej stronie internetowej wymienia przykłady niedozwolonych zapisów najczęściej spotykanych w parkach rozrywki. Niektórzy przedsiębiorcy używają konstrukcji wyglądającej jak gwarancja braku wszelkiej odpowiedzialności. „Wejście na teren parku następuje na własną odpowiedzialność” – taki zapis wygląda na uczciwe postawienie sprawy, jednak jest niezgodny z prawem. UOKiK wyjaśnia, że umowa nie może wyłączyć odpowiedzialności przedsiębiorcy za szkody na osobie spowodowane przez jego zaniedbanie. Jeśli właściciel parku rozrywki np. nie stosuje odpowiednich zabezpieczeń, to taki zapis nie uchroni go przed pozwem

w razie wypadku.

„Zakup biletu oznacza akceptację niniejszego regulaminu” – taki zapis znów wygląda na uczciwy, pomimo że jest niezgodny z prawem. Przedsiębiorca ma obowiązek umożliwić klientowi zapoznanie się z regulaminem przed zawarciem umowy (tutaj kupnem biletu). Jeśli tego nie uczyni, to taki zapis nie zwiąże konsumenta treścią, której nie mógł zobaczyć.

„Rodzice lub opiekunowie ponoszą pełną odpowiedzialność za wszelkie szkody spowodowane przez ich podopiecznych” – taka zasada wydaje się prosta i logiczna, jednak regulacje prawne nie pozwalają na takie uproszczenie zasad odpowiedzialności. UOKiK wyjaśnia, że nie można obarczyć konsumenta odpowiedzialnością za wszelkie możliwe szkody. Każdą szkodę materialną należy ocenić indywidualnie, z uwzględnieniem stopnia winy. Przykładowo - nie można wykluczyć, że klient otrzyma akcesoria wyglądające na sprawne, które mają jednak ukrytą wadę. W takim przypadku nie ma podstaw do tego, aby automatycznie przypisać odpowiedzialność za

szkodę konsumentowi. Również wtedy, gdy tak przewiduje regulamin.

„Za pozostawione rzeczy zarządca obiektu nie ponosi odpowiedzialności” – UOKiK wskazuje, że w przypadku zgubienia rzeczy np. w wesołym miasteczku przedsiębiorca jest „związany” jedynie dobrym obyczajem, tzn. powinien podjąć jakieś czynności w celu odnalezienia właściciela.

W przypadku rzeczy pozostawionych w szatni odpowiedzialność wygląda już inaczej – prawna odpowiedzialność ciąży na przedsiębiorcy. Nie można tej reguły odwrócić zapisem umownym.

### Nie wszyscy przyjęli zalecenia UOKiK

Większość skontrolowanych parków rozrywki zdecydowała się na zmianę krytykowanych przez UOKiK zapisów umownych, tak aby nie łamały praw konsumenta. Jednak wobec niektórych wszczęto postępowanie, które może być kosztowne. Kara finansowa może być znacząca i wynieść do 10 proc. obrotów przedsiębiorstwa z poprzedniego roku obrotowego.

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.

## NOWELIZACJA USTAWY O KSZTAŁTOWANIU USTROJU ROLNEGO ZASKARŻONA DO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Zapisy znowelizowanej 14 kwietnia 2016 r. ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, które weszły w życie 30 kwietnia 2016 r., wymagają, by nabywca ziemi przez 10 lat osobiście prowadził na niej gospodarstwo rolne. Nie może też jej w tym czasie sprzedać czy wydzierżawić (art. 2b ustawy). Zwolnić z tego może sąd jedynie w szczególnych, losowych przypadkach. Ograniczenia te nie obejmują jednak nabywców licytacyjnych ziemi w sprawach egzekucyjnych, które wszczęto przed wejściem nowych przepisów w życie – orzekł Sąd Najwyższy.

Nowelizacja prawa o kształtowaniu ustroju rolnego została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który dostawał liczne skargi od obywateli. Główny zarzut dotyczy łamania konstytucyjnie gwarantowanych praw właścicieli nieruchomości. Problematyka własności jest nieustannie przedmiotem orzeczeń sądów. Konstytucja RP zawiera co prawda zapisy o ochronie własności, jednak są to stwierdzenia ogólne i otwierające furtkę zmianom w stylu przytoczonej na wstępie nowelizacji. Art. 64. Konstytucji RP „Prawo własności” zaznacza, że „własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”. Ustawodawca skorzystał z tak ogólnikowego zapisu, znacząco ograniczając prawo własności, ale jednocześnie stworzył prawo, które stoi

w sprzeczności z prawem własności, stanowiącym, że: „w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą”. (Art. 140. Dz.U.2018.0.1025 t.j. - Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny).

Kierując się nowelizacją przepisów, które stwierdzają, że z zapisów art. 2b ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, może zwolnić jedynie sąd w szczególnych, losowych przypadkach, notariusze odmawiali rolnikom zgody na przekazanie dzieciom ziemi kupionej w części już po 30.04.2016 r. Żądali w takich przypadkach zezwolenia sądu. Sąd okręgowy, do którego złożył odwo-

łanie na decyzję notariusza jeden z właścicieli ziemi, skierował pytanie prawne do Sądu Najwyższego, a ten w uchwale podjętej 7 września 2018 r. (sygn. II CZP 32/18), orzekł, że „do osoby, na której rzecz przysądzono własność nieruchomości rolnej, w toku egzekucji sądowej z nieruchomości wszczętej przed dniem 30 kwietnia 2016 r., nie stosuje się ograniczeń wynikających z art. 2b ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego”. Stanowisko takie popiera RPO, który stwierdził, że: „ochrona uczestników obrotu przed zmianą prawa następującą w toku realizowania procesów rozłożonych w czasie – w szczególności prowadzących do nabycia własności – jest przedmiotem gwarancji wyrażonych w art. 2 Konstytucji RP, zasady zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa oraz zasady poszanowania praw nabytych”.

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.

# FRANKOWICZE Z NOWĄ USTAWĄ – RZĄD REAGUJE NA RAPORT NIK

Po zebraniu sejmowej komisji finansów, która miała miejsce 17.07., zapowiedziano na październik tego roku uchwalenie nowej ustawy o wsparciu frankowiczów. Sprawa jest na tyle paląca, że do tej pory banki nie zostały rozliczone za niedozwolone postanowienia w umowach. Raport NIK, opublikowany dzień przed pracą komisji, pokazał też, że instytucje państwowe odpowiedzialne za ochronę konsumentów nie wywiązały się ze swojego zadania.

Problemy frankowiczów trwają od lat, ale jak dotąd nie rozwiązano większości z patologii finansowych i administracyjnych, które towarzyszyły zaciąganiu kredytu we frankach. NIK w najnowszym raporcie proponuje między innymi, aby wprowadzić osobistą odpowiedzialność zarządzających instytucjami finansowymi za naruszenie przepisów z zakresu ochrony konsumentów.

## Bezprawne składki z tytułu UNWW

Jednym z głównych problemów, jakie obnażyła sprawa kredytów we frankach, jest stosowanie przez banki niedozwolonych postanowień w umowach z ich klientami. Co więcej banki nie respektowały wyroków sądów, które uznawały za niedozwolone klauzule dotyczące opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (UNWW) kredytów odnoszących się do franka szwajcarskiego. Gdy kilka lat temu kurs franka zaczął gwałtownie rosnąć, okazało się, że kredytobiorcy będą musieli opłacać składki UNWW nawet, jeśli w trakcie trwania umowy spłacili ubezpieczoną część kredytu. Kredytobiorcy w wielu przypadkach zaskarżali takie postępowanie banku, a sądy po analizie umów przeważnie stawały na stanowisku, że pobierane składki z tytułu UNWW było bezprawne i wyni-

kało z zastosowania niedozwolonych postanowień w umowach (por. rejestr klauzul niedozwolonych). Jak czytamy na stronie UOKiK, banki na mocy postanowień sądu, co prawda oddawały klientom opłaty pobrane za zakwestionowane składki, ale jednocześnie wzywał ich, by zabezpieczyli kredyt w inny sposób. Np. bank Millennium proponował kredytobiorcom albo podwyższenie marży kredytu o 0,5 pkt proc., albo miesięczną prowizję za zwiększone ryzyko banku.

„Taka praktyka banku niwelowała skutki prawomocnych wyroków. Sądy uznawały, że postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są niedozwolone, a Millennium zastępował je nowymi, kosztownymi dla klientów zabezpieczeniami – mówi Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.”

Po interwencji prezesa UOKiK Millennium zrezygnował z wymagania od konsumentów ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń. Zaoferował też, że wyśle klientom propozycje aneksów do umów kredytu. Zgodnie z nimi, z umów zostaną wykreślone postanowienia dotyczące UNWW, a w zamian nie będą wpisane inne zabezpieczenia. Przy okazji UOKiK zapytał 19 innych banków, czy respektują wyroki

dotyczące UNWW. Wszystkie zapewniły, że zwracają konsumentom zasądzone należności.

## NIK obnaża niedostatki systemu ochrony konsumentów

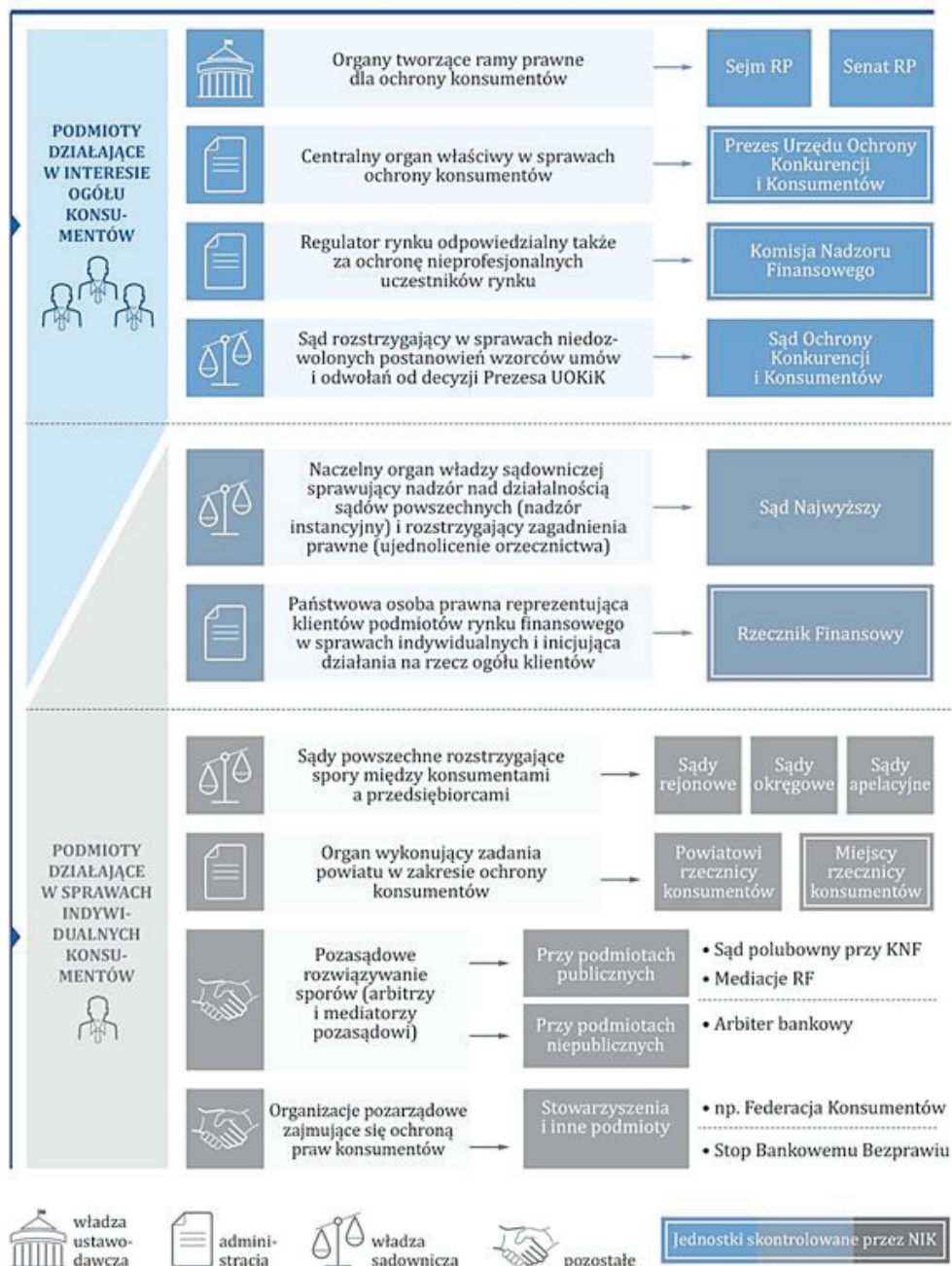
Działania banków to jedno, a przyzwolenie na takie postępowanie, to drugie. Najwyższa Izba Kontroli oceniła negatywnie skuteczność systemu ochrony konsumentów wobec problemu kredytów objętych ryzykiem walutowym w latach, na które przypadła zasadnicza aktywność banków w udzielaniu tych kredytów, tj. 2005-2013. Skontrolowane podmioty administracji publicznej (Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Komisja Nadzoru Finansowego i Rzecznik Finansowy, a także trzech miejskich rzeczników konsumentów (w Warszawie, Krakowie i Olsztynie)) nie zapewniły właściwego egzekwowania praw kredytobiorców oraz zbyt późno lub w nieodpowiednim stopniu przeciwdziałały zagrożeniom, wynikającym z charakteru tych kredytów oraz z nieuczciwych praktyk banków. Słabość systemu ochrony konsumentów była jednym z czynników, który umożliwił wzrost wolumenu kredytów do skali, przy której obecnie wyeliminowanie ryzyk z nimi związanych wiązałoby się z poniesieniem znaczących kosztów

przez banki lub zadłużonych obywateli. NIK postuluje, aby wzmocnić ochronę konsumentów poprzez wprowadzenie osobistej odpowiedzialności zarządzających instytucjami finansowymi za na-

ruszenie przepisów z zakresu ochrony konsumentów. Jest to jednak o tyle utrudnione, że ustawodawstwo w Polsce nadal nie reguluje dostatecznie pracy instytucji odpowiedzialnych za

ochronę konsumentów. Poszczególne urzędy nie mają między sobą przepływu informacji, a ich kompetencje często są niewystarczające lub nieadekwatne do potrzeb.

### SYSTEM OCHRONY PRAW KONSUMENTÓW NA RYNKU FINANSOWYM



Źródło: Opracowanie własne NIK

Najwyższa Izba Kontroli oceniła negatywnie skuteczność systemu ochrony konsumentów wobec problemu kredytów objętych ryzykiem walutowym w latach, na które przypadła zasadnicza aktywność banków w udzielaniu tych kredytów, tj. 2005-2013.

### **Prezydencka ustawa z pozytywną opinią rządu**

Problemy frankowiczów to zatem pokłosie administracyjnego bałaganu, który wykorzystwały banki, wprowadzając do umów klauzule abuzywne. Rząd dosyć opieszale działa w ramach wsparcia dla osób poszkodowanych. Jednak po opublikowaniu raportu NIK, podczas zebrania sejmowej komisji finansów, padła obietnica, że już jesienią wejdzie w życie ustawa o zasadach zwrotu niektórych należności wynikających z umów kredytu i pożyczki (druk nr 811). W sierpniu 2017 roku prezydent złożył w Sejmie projekt nowelizacji tejże ustawy, zakładający m.in. dwukrotne podniesienie minimum dochodowego umożliwiającego wnioskowanie o wsparcie. Zgodnie z propozycją byłaby to sytuacja, gdy koszty kredytów przekraczają 50 proc. dochodów (dotąd było 60 proc.). Ponadto zwiększona miałaby zostać wysokość możliwego comiesięcznego wsparcia z 1,5 tys. do 2 tys. złotych, wydłużony okres możliwego wsparcia z 18 do 36 miesięcy (co w sumie dawałoby kwotę 72 tys. zł) oraz wydłużony okres bezprocentowej spłaty otrzymanego z Funduszu wsparcia z 8 do 12 lat. Możliwe byłoby także umorzenie części zobowiązań z tytułu wsparcia, szczególnie w sytuacji regularnego spłacania rat. Kancelaria Prezydenta RP złożyła w sumie 29 poprawek do tego projektu. Zostały one skonsultowane ze stroną rządową i niemal wszystkie rząd ocenił pozytywnie. „To otwiera możliwość przyjęcia przez Sejm” - powiedział szef komisji finansów Andrzej Szlachta (PiS), zapowiadając jednocześnie, że październik tego roku jest realnym terminem na przyjęcie nowego prawa.

Obecnie w Sejmie są cztery projekty ustaw dotyczące frankowiczów. Zajmuje się nimi specjalna podkomisja, którą kieruje poseł PiS Tadeusz Cymański. W sierpniu 2016 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej skierował do Sejmu RP tzw. „ustawę antyspreadową”, przewidującą zwrot świadczeń, które kredytodawcy uzyskali kosztem klientów w związku ze stosowaniem tzw. „spreadów” walutowych ustalanych własnymi, jednostronnymi decyzjami. Ustawa dotyczy ma konsumentów, a także tych osób prowadzących działalność gospodarczą, które nie dokonywały odpisów podatkowych w związku z kredytami.

PO i Kukiz15 uznają zapisy ustaw prezydenckich za zbyt liberalne dla banków. Projekt PO zakłada to co

pierwotnie znalazło się w projekcie Kancelarii Prezydenta, to jest, że kredytobiorca mógłby ubiegać się w swoim banku o przewalutowanie posiadanego kredytu hipotecznego w walucie obcej, czyli m.in. we frankach. Przewalutowanie miałyby następować po kursie z dnia sporządzenia umowy restrukturyzacyjnej i polegać na wyliczeniu różnicy między wartością kredytu po przewalutowaniu a kwotą zadłużenia, jaką posiadałby w tym momencie kredytobiorca, gdyby w przeszłości zawarł z bankiem umowę o kredyt w polskich złotych. Bank miałby umarzać część tej kwoty. Jeżeli natomiast różnica byłaby wartością ujemną, to nie podlegałaby umorzeniu, ale stanowiła zobowiązanie kredytobiorcy w całości. Wdrożenie takiego pomysłu mogłoby jednak za dużo kosztować i zachwiać fundamentami niektórych instytucji bankowych. Według wyliczeń Kancelarii Prezydenta przewalutowanie kosztowałoby banki 30 – 50 mld zł, podczas gdy zwrot spreadów oznaczałoby dla nich koszt 3 – 4 mld zł.

Jest też złożony przez klub Kukiz'15 obywatelski projekt, zakładający, że kredyty w złotych i kredyty denominowane w obcych walutach zostaną zrównane, co ma oznaczać potraktowanie kredytów frankowych tak, jakby od początku były kredytami w złotych. Ten projekt najmocniej popiera środowisko frankowiczów, jednak jest mało realne, że wejdzie w życie.

---

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.



# WYROK NSA: PRAWA DO ZWROTU DOPLĄTY NIE MOŻNA ZBYĆ ODRĘBNI OD UDZIAŁU W SPÓŁCE

Czynność prawna mająca za przedmiot obrót samymi dopłatami do udziałów może zostać uznana za nieważną – tak wynika z wyroku NSA z 08.06.2018r. sygn. II FSK 1689/16.

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca zwrócił się o wydanie indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego, wskazując, że objął część udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, po czym wniósł do tej spółki dopłaty. Następnie od innych wspólników spółki nabył dodatkowe w niej udziały. Ostatecznie sprzedał wszystkie posiadane udziały, przy czym sprzedaż udziałów i sprzedaż wierzytelności z tytułu wniesionych dopłat została rozliczona odrębnie. Podatnik zadał pytanie czy do podatkowego rozliczenia operacji sprzedaży wierzytelności z tytułu dopłat między wspólnikami ma zastosowanie zwolnienie w podatku dochodowym od osób fizycznych, jakie stosuje się przy zwrocie dopłat wspólnikom przez spółkę.

Organ wskazał, że dopłata i prawo do jej zwrotu są ściśle związane z udziałem i przysługują zawsze właścicielowi udziału. Tym samym kwota wniesionej dopłaty może być jedynie uwzględniona w cenie sprzedawanych udziałów i ewentualnie ją podwyższyć. W opisanym przypadku nie mają więc zastoso-

wania rozwiązania właściwe dla obrotu wierzytelnościami.

Podatnik zaskarżył wydaną interpretację do sądu, ale zarówno WSA, jak i NSA potwierdziły stanowisko organu, zgodnie przyjmując, że nie jest możliwe uzyskanie odrębnego przychodu z kapitałów pieniężnych w związku ze zbyciem udziałów w spółce (na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 6 lit. a u.p.d.o.f.) oraz odrębnego przychodu z praw majątkowych w związku ze zbyciem związanej ze zbyciem udziałem wierzytelności o zwrot dopłat (na podstawie art. 18 u.p.d.o.f.)

NSA wskazał jednoznacznie, że dopłata oraz prawo do jej zwrotu są ściśle związane z udziałem i przysługują zawsze właścicielowi udziału, toteż prawa do zwrotu dopłaty nie można zbyć odrębnie od udziału. Prowadzi więc to do wniosku, że zbycie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością czyni bezprzedmiotową czynność prawną zbycia wierzytelności o zwrot dopłaty, ponieważ wierzytelność ta została już przeniesiona na nabywcę udziału.

Rozdzielenie tej czynności prawnej na dwie umowy: sprzedaży udziałów i sprzedaży prawa do zwrotu dopłat – jak znowu trafnie zauważa Wojewódzki Sąd Administracyjny – miało zatem charakter sztuczny i nie miało oparcia w przepisach prawa.

Wykluczone jest zatem w takiej sytuacji uzyskanie odrębnego przychodu z kapitałów pieniężnych w związku ze zbyciem udziałów w spółce oraz odrębnego przychodu z praw majątkowych w związku ze zbyciem wierzytelności o zwrot dopłat. Jakkolwiek rzeczywiście zarówno uiszczenie dopłaty, jak i jej zwrot, pozostają obojętne na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, brak normatywnych podstaw do wywodzenia, że obojętny podatkowo jest obrót dopłatami rozumiany jako odrębny od obrotu udziałami obrót rozszczeniami o zwrot tych dopłat. Rzecz w tym, że obrót samymi dopłatami, w tym rozszczeniami o ich zwrot, jest niemożliwy bez obrotu udziałami, a ten obrót obojętny podatkowo już nie jest.

ALEKDANDRA KSIĘŻYK

Radca prawny, Dyrektor Działu Prawnego w Warszawie Kancelarii Russell Bedford Dmowski i Wspólnicy Kancelaria Adwokacka sp. k.

## POZWOLENIE NA PRACĘ A PRZEDŁUŻENIE UMOWY Z CUDZOZIEMKĄ W CIĄŻY

Przepisy kodeksu pracy stanowią, że przedłużenie umowy z cudzoziemką w ciąży do dnia porodu nie pociąga za sobą przedłużenia pozwolenia na pracę. W takim wypadku należy wystąpić z wnioskiem o przedłużenie zezwolenia.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2017 poz. 962) miała w swoich założeniach m.in. zwiększenie ochrony praw pracowników tymczasowych poprzez ograniczenie okresu zatrudniania pracownika tymczasowego maksymalnie do 18 miesięcy w ciągu kolejnych 36 miesięcy, obowiązek prezentowania jasnych zasad wynagradzania, a także obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy w formie papierowej i elektronicznej. Istotna zmiana dotyczyła również pracownic cudzoziemek, będących w ciąży.

### Przedłużenie umowy z pracownicą w ciąży

Pracownicy cudzoziemce w ciąży, przedłuża się umowę o pracę tymczasową do dnia porodu, gdy łączny okres skierowania jej do pracy wynosi minimum 2 miesiące i umowa miałaby ulec rozwiązaniu po upływie 3 miesięcy ciąży. Wynika to z przepisu art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 9 lipca 2003r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, zgodnie z którym do pracownicy tymczasowej mającej łączny co najmniej 2-miesięczny okres skierowania do wykonywania pracy tymczasowej przez daną agencję pracy tymczasowej na podstawie umowy o pracę stosuje się art. 177 § 3 Kodeksu pracy, a ten z kolei przepis stanowi, że umowa o pracę zawarta na czas określony albo na okres próbny przekraczający jeden miesiąc, która uległaby rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży, ulega przedłużeniu do dnia porodu.

### Brak pozwolenia na pracę a wypłata wynagrodzenia

Okazuje się jednak, że sam fakt przedłużenia umowy z cudzoziemką w ciąży do dnia porodu nie oznacza automatycznie, że będzie mogła ona świadczyć pracę w tym okresie w sytuacji, gdy jej pozwolenie na pracę wygaśnie. Ważność pozwolenia na pracę nie została bowiem skorelowana z istnieniem umowy o pracę do dnia porodu. Może zatem wystąpić sytuacja, gdy pracownicę cudzoziemkę w ciąży będzie łączyła umowa o pracę z pracodawcą użytkownikiem, ale faktycznie pracownica nie będzie mogła świadczyć pracy, ponieważ nie będzie posiadała ważnego zezwolenia na pracę. Powstaje zatem istotny problem polegający na tym, że skoro strony nawiązały stosunek pracy, to pracownik zobowiązał się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jednakże bez pozwolenia na wykonywanie pracy – stosunek ten zostaje zaburzony. Zgodnie z art. 80 kodeksu pracy wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. W przypadku cudzoziemki w ciąży, która nie świadczy pracy z powodu wygaśnięcia pozwolenia na pracę, ale której umowa o pracę trwa do dnia porodu, pracodawca może odmówić wypłaty wynagrodzenia, ponieważ nie został na niego nałożony obowiązek zapłaty cudzoziemce wynagrodzenia za okres, w którym z powodu braku pozwolenia, nie będzie faktycznie świadczyła pracy.

### Zwolnienie chorobowe korzystna dla pracodawcy i pracownicy

W zaistniałej sytuacji nie można wykluczyć, że skoro stosunek pracy trwa do dnia porodu, cudzoziemka skorzysta ze zwolnienia lekarskiego i do dnia porodu będzie przebywała na zwolnieniu, co pozwoli jej uzyskać świadczenie chorobowe, a następnie nabyć uprawnienie do zasiłku macierzyńskiego. Sytuacja, w której pracownica cudzoziemka będzie przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie jest pożądana z punktu widzenia ZUS i obowiązku wypłaty świadczeń chorobowych. Jednak nie można wykluczyć, że takie rozwiązanie będzie wykorzystywane także z punktu widzenia pracodawców. Prace tymczasowe są zazwyczaj pracami fizycznymi i dość ciężkimi, dlatego ryzyko dla pracodawcy, że może zostać oskarżony o wykorzystywanie pracownicy cudzoziemki w ciąży, może skłaniać do tego, że sami pracodawcy chętniej będą akceptować drogę zwolnienia chorobowego cudzoziemki w ciąży, niż ryzyko, że wykonywanie pracy negatywnie wpłynie na ciążę czy nawet jej utratę.

Gdyby jednak w razie wygaśnięcia pozwolenia na pracę cudzoziemki w ciąży zarówno pracodawca jak też pracownica byli zainteresowani dalszym świadczeniem pracy, która nie zagrażałaby ciąży, np. w charakterze kasjerki, wówczas pracodawca albo agencja pracy tymczasowej powinni wystąpić o przedłużenie zezwolenia na pracę. Wniosek należy złożyć w urzędzie wojewódzkim nie wcześniej niż w terminie 90 dni i nie później niż w terminie 30 dni przed upływem okresu ważności zezwolenia. Pracownica cudzoziemka może również sama złożyć wniosek o zezwolenie na pobyt i pracę.

ALEKDAMNDRA KSIĘŻYK

Radca prawny, Dyrektor Działu Prawnego w Warszawie Kancelarii Russell Bedford Dmowski i Wspólnicy Kancelaria Adwokacka sp. k.



Szkolenia zamknięte  
PROJEKTUJĄC  
I PROWADZĄC SZKOLENIA  
ZAMKNIĘTE, ZAWSZE  
DOPASOWUJEMY JE DO  
POTRZEB ZAMAWIAJĄCEJ  
ORGANIZACJI.

Russell Bedford Poland Akademia dysponuje profesjonalną kadrą trenerów i specjalistów posiadających ogromną wiedzę merytoryczną i warsztat praktyczny, co w połączeniu z licznymi kontaktami w branży hotelarskiej daje nieograniczone możliwości przy organizowaniu szkoleń in-company. Dzięki dopasowaniu merytorycznemu do indywidualnych potrzeb uczestników zapewniamy one najwyższą skuteczność.

## Kontakt

Kinga Szostak  
Manager ds. kluczowych klientów  
T: +48 533 339 801  
E: kinga.szostak@russellbedford.pl

*www.russellbedford.pl*

*www.rbakademia.pl*

*rbmagazine.russellbedford.pl*

**Biuro Warszawa**

ul. Marynarska 11  
02-674 Warszawa  
T: 22 299 01 00  
F: 22 427 44 02  
E: office@russellbedford.pl

**Biuro Gdańsk**

ul. Jaśkowa Dolina 81  
80-286 Gdańsk  
F: 22 427 44 02  
E: gdansk@russellbedford.pl

**Biuro Katowice**

ul. Lompy 14 lok. 410  
40-040 Katowice  
T: 32 731 34 20  
F: 32 731 34 21  
E: katowice@russellbedford.pl

**Biuro Kraków**

Al. Płk. Wł. Beliny-Prażmowskiego 29/7  
31-514 Kraków  
T: 32 731 34 20  
F: 22 427 44 02  
krakow@russellbedford.pl